

POLSKIE KAZNODZIEJSTWO I KATECHIZACJA WE WROCŁAWSKIEJ DIECEZJI W CZASACH PRUSKICH

WSTĘP

Na mocy pokoju, zawartego w Berlinie 28 lipca 1742 r., Śląsk został podzielony na część pruską i austriacką, co przypieczętowano nowym podziałem w pokoju w Hubertzburgu (15 II 1763) r.). Fryderyk II Wielki zaprowadził zaraz pruską administrację, popierał protestantyzm, a niechętnie odnosił się do katolicyzmu.

W okresie rządów pruskich na Śląsku kierowali wrocławską diecezją następujący biskupi: Filip Sinzendorf (1732—1747), Filip Gotard Schaffgotsch (1747—1795), Józef Chrystian Hohenlohe Bartenstein (1795—1817), Emanuel Szymoński (1824—1832), Leopold Sedlnicki (1836—1840), Józef Knauer (1843—1844), Melchior Diepenbrock (1845—1853), Henryk II Förster (1853—1881), Robert III Herzog (1882—1886), Jerzy Kopp (1887—1914), Adolf Bertram (1914—1945).

Po zajęciu Śląska rząd pruski zamierzył zaprzęć w rydwan germanizacyjnej pracy dwa ważne czynniki w życiu śląskiej ludności, mianowicie Kościół i szkołę. Kościół katolicki w przeciwieństwie do szkoły potrafił opierać się dłużej rządowemu naciskowi, natomiast szkoła uległa mu łatwiej i szybciej, stając się wydatnym narzędziem germanizacji. Fryderyk Wielki w dniu 22 maja 1764 r. wydał rozporządzenie, w którym polecił wprowadzić naukę niemieckiego języka dla księży¹. Rozporządzenie było ostre. W ciągu jednego roku księża, pracujący w duszpasterstwie, mieli nauczyć się niemieckiego języka pod karą usunięcia ze stanowiska duszpasterskiego. Kandydatów, nie władających tym językiem, nie wolno było brać pod uwagę przy obsadzie duszpasterskich stanowisk. Przy całej ostrości wymienionego rozporządzenia praktyka życia musiała iść innym torem i język polski był nadal używany w duszpasterstwie na Śląsku.

Bardzo ciekawy projekt, na pozór niewinny, ale w rzeczywistości kryjący poważne metody germanizacyjne, podał w memoriale z 20 maja 1789 r. kapłan Katolickiego Instytutu Szkolnego i profesor wrocławskiego uniwersytetu, o. Gotfryd Steiner. Podsunął on rządowi pruskiemu myśl, aby młodym duchownym,

¹ Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej (skrót: AAW), I D, 11, f. Circulare wegen der Einführung der deutschen Sprache in Oberschlesien.

pochodzącym z Dolnego Śląska, powierzać duszpasterskie placówki na Górnym Śląsku, a Górnioślazakom na Dolnym Śląsku².

W związku z tym projektem zwrócił się minister Karol Jerzy Henryk Hoym 14 lipca 1789 r. do wrocławskiej kamery, a 25 sierpnia tegoż roku do Antoniego Ferdynanda Rothkircha, wrocławskiego biskupa sufragana, i oświadczył, że jego zamiarem jest podniesienie oświaty wśród górnośląskiego ludu przy pomocy niemieckiego języka³. Podwójna korzyść wyniknie z przeniesienia młodych księży, pochodzących z Górnego Śląska na Dolny, a Dolnoślazaków na Górny Śląsk. Górnioślazacy zyskają sposobność nauczenia się dobrze po niemiecku, a Dolnoślazacy, nie umiejący dobrze władać polskim językiem, z konieczności zmuszą miejscową ludność polską na Górnym Śląsku do zaznajomienia się z językiem niemieckim.

Dla nabrania odpowiedniej wprawy we władaniu polskim językiem wszyscy studenci teologii winni uczęszczać w czasie uniwersyteckich studiów na specjalne lekcje tego języka.

Plan rządu nie znalazł uznania u kościelnej władzy i generalny wikariat we Wrocławiu w specjalnym piśmie do śląskiego Ministerstwa Finansów z dnia 11 września 1789 r. wykazał niemożliwość przyjęcia i zastosowania tego projektu, zdecydował się tylko nakłaniać więcej, aniżeli dotychczas, polskich studentów teologii do nauki niemieckiego języka⁴.

STAN KATECHIZACJI W DIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W XIX WIEKU

Dla ułatwienia pracy duszpasterzom polecił Sobór Trydencki wydać obszerny katechizm katolicki, nad którego przygotowaniem pracował specjalny zespół redakcyjny przy żywej współpracy kardynała św. Karola Boromeusza. Katechizm ten wyszedł w r. 1566 pt. *Catechismus ex decreto Concilli Tridentini ad Parochos Pii V Pont. Max. iussu editus*. Jego niemieckie opracowanie wyszło drukiem dość wcześnie w Nysie, mianowicie w 1570 r. za biskupa Kaspra z Lagów⁵.

Weześniejszy od niego był w śląskim duszpasterstwie katechizm św. Piotra Kanizjusza. Już w 1551 r. ukazała się jego *Summa doctrinae christianae*. Katechizm ten miał liczne przeróbki, a za najlepszy uchodził *Parvus catechismus* z roku 1559. Znalazł on żywe

² M. A. Kosler, *Die preussische Volksschulpolitik in Oberschlesien 1742—1848*, Breslau 1929 s. 90; W. Urban, *Leopold hr. Sedlnicki książę biskup wrocławski 1836—1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1955, s. 55 nn.

³ M. Lehmann, *Preussen und die katholische Kirche seit 1640 nach den Acten des Geheimen Staatsarchives*, Leipzig 1893 t. VI s. 407—411.

⁴ Katechizm wydany z polecenia Soboru Trydenckiego miał więcej niemieckich opracowań, ale dla naszego tematu najważniejsze jest wydanie 1570

⁵ Por. W. Urban, *Leopold Sedlnicki*, s. 58 nn.

roku: *Ein christlicher Catechismus und aus beyden heyligen Alten und Neuen Testamenten, auch allen Wolbewerten heyligen alten Vetern und Concilien*,

zastosowanie w nauczaniu duszpasterskim na Śląsku, jak świadczą o tym wizytacje kościelne z XVI i XVII wieku, zawierające liczne dowody katechizmowego nauczania w oparciu o katechizm Kanizjusza. Katechizacja wedle urzędowych sprawozdań wizytacyjnych odbywała się albo w kościele, albo w szkole, lub też poświęcano jej część niedzielnego kazania. Duchowieństwo starało się na ogół wiernie wypełniać swe zadania i obowiązki w tej dziedzinie.

Największe trudności przechodziła katolicka katechizacja na tych terenach wrocławskiej diecezji, na których przeważał protestantyzm, mianowicie w archidiecezji legnickiej, gdzie protestantyzm był w bezwzględnej przewadze. Słabo przedstawiała się w archidiecezji głogowskiej, lepiej we wrocławskiej i opolskiej. Co do stosowania polskiego języka w katechizacji, to najlepiej sprawa ta wyglądała w archidiecezji opolskiej, gdzie żywioł polski i katolicki stanowił wysoki procent, a następnie we wrocławskiej.

W drugiej połowie XVIII wieku katechizacja na Śląsku wzmocniła się wskutek reformy szkolnej i nowej metody nauczania, wprowadzonej przez augustiańskiego opata z Zagania, ks. Jana Ignacego Felbigera, żyjącego w latach 1724—1788. Przed Felbigerem katolickie szkoły śląskie znajdowały się przeważnie w stanie zaniedbania, a władze pruskie nie zabiegały specjalnie o ich polepszenie. Dochodziło nawet do tego, że wielu katolików posyłało swe dzieci do szkół protestanckich, jako lepiej wtedy zorganizowanych, gdzie młodzież katolicka uczyła się również między innymi prawd wiary z katechizmu Marcina Lutra. Wobec tych okoliczności Felbiger zrozumiał konieczność podjęcia gruntownej reformy szkolnictwa.

W celu jej przeprowadzenia Felbiger przestudiował dokładnie strukturę szkół protestanckich. Za najlepszy wzór reformy dla szkół katolickich uznał on realną szkołę Juliusza Heckera (zm. 1768) w Berlinie, zasłużonego pedagoga za Frydryka Wielkiego. Felbiger udał się więc w 1762 r. do Berlina, uczył się tu na wykłady, obserwując organizację i sposób nauczania. Plan nauczania w szkołach katolickich i przeszkody ku temu przedstawił w dziele pt. *Kleine Schulschriften nebst einer ausführlichen Nachricht von den Umständen und dem Erfolge der Verbesserung der Katholischen Land und Stadt Trivialschulen in Schlesien und Glatz*, wydanym później (Bamberg und Würzburg 1772). Samą metodę nauczania, dobór nauczycieli i rodzaje szkół omówił w dziele pt. *Methodenbuch* (1775). Największą bezspornie zdobyczą Felbigera było wprowadzenie religii do szkoły jako oddzielnego przedmiotu nauczania; katechizacja dzieci miała odbywać się w szkole wedle poszczególnych klas, katechizację zaś ludu

prowadzono nadal w kościele⁶. Poznane metody Felbiger dostosował też do poziomu szkół wiejskich i na polecenie rządu pruskiego ułożył w roku 1765 generalny regulamin dla szkół wiejskich dla katolików na Śląsku oraz zgodnie z tą metodą opracował odpowiednie katechizmy. W roku 1763 ukazał się *Römisch-katholischer Catechismus für die erste Classe der Kinder in den Schulen des Saganischen Stifts*, w 1765 *Römisch-katholischer Catechismus für die II Classe der Kinder in den Schulen des Saganischen Stifts*, w r. 1766 *Römisch-katholischer Catechismus für die III Classe der Kinder in den Schulen des Saganischen Stifts*. Dwa pierwsze katechizmy przetłumaczono na język polski dla ludności polskiej na Śląsku. Katechizmy Felbigera miały liczne późniejsze przeróbki i wydania. Felbiger nie zaniedbał też umieścić w programie szkolnym nauki śpiewu.

Sprawozdania z wizytacji szkolnych stanowią bardzo bogaty materiał dla poznania stanu szkolnictwa na Śląsku, jego organizacji, metody nauczania, używanych podręczników, frekwencji, uposażenia oraz katechizacji w pierwszej połowie XIX wieku. Wizytacje przeprowadzali z ramienia Kościoła inspektorzy szkolni. Akta wizytacji szkolnych spisane zostały w ramach poszczególnych rejencji, podzielonych na inspektoraty szkolne, które najczęściej pokrywały się terytorialnie z kościelnymi archidiecezjami.

Przy omawianiu tematu o katechizacji wzięto pod uwagę głównie wizytacje z pierwszej połowy XIX wieku, które zachowały więcej świadectw polskości Śląska⁷. Najwięcej jest ich w ak-

⁶ Por. Volkmer, *Johann Ignaz von Felbiger und seine Schulreform. Ein Beitrag zur Geschichte der Pädagogik des 18. Jahrhunderts*, Habelschwerdt 1890, oraz wstęp opracowany przez J. Panholzera do *Methodenbuch* (Freiburg i Br. 1892).

⁷ Dla ilustracji podajemy tu wyjątki ze sprawozdania, złożonego kardynałowi Jerzemu Koppowi (zm. 1914), świadczące jeszcze wtedy o wysokim procencie uczniów, władających polskim językiem w niektórych ośrodkach. Sprawozdanie nosi tytuł: *Zusammenstellung solcher utraquistischer katholischer Schulen, welche für den Versuch der Einführung vermährten Religionsunterrichts in Vorschlag gebracht werden*, ma rubryki:

Kreis	Schulort	Gesamtszahl der Schüler	davon sind		
			deutsch	— zwei —	— polnisch — sprachig
Prudnik	Przychów	297	1	9	287
	Twardawa	169	4	14	151
	Łącznik	356	10	19	327
Koźle	Trawniki	143	6	8	129
	Łany	356	10	15	331
	Mechnica	223	4	22	197

tach wizytacyjnych opolskiej rejencji. Bierzemy pod uwagę chronologicznie przegląd stanu katechizacji od inspektoratu toszckiego. Rzecz zrozumiała, że tutaj zachowało się najwięcej polskich pierwiastków. W samym Toszku w 1811 roku było 179 dzieci szkolnych. Nauki religii udzielano w języku polskim i niemieckim. W miejscowej szkole naliczono wtedy 60 polskich czytanek, 30 niemieckich, 2 katechizmy, jedną biblijkę i 1 modlitewnik. Z tych pomocy naukowych korzystała młodzież. W Tworogu uczęszczało do szkoły 106 dzieci, którym nauki religii udzielał po polsku sam proboszcz, wszystkie dzieci uczyły się też śpiewać po polsku. W Wiśniczu było 72 dzieci szkolnych, ale pomocy szkolnych miały mało, bo tylko 4 katechizmy żagańskie. W Ujeździe uczęszczało do szkoły w 1811 roku 131 dzieci. Sam inspektor zaznaczył urzędowo, że jest to miejscowość przeważnie polska. Nauka katechizmu odbywała się tutaj przepisowo wedle programu, dwaj księża wikariusze uczyli religii po polsku, a miejscowy dziekan po niemiecku. Nauki śpiewu udzielano w tej szkole w obu językach. W Bierawie było 113 dzieci i uczęszczały do szkoły bardzo nieregularnie. Inspektor usprawiedliwiał to częściowo ubóstwem ludności, ale z drugiej strony widział tam dużo złej woli (AAW. SV. Toszek). U starszych dzieci tej miejscowości zauważył on bardzo dobre opanowanie nie tylko wiadomości katechizmowych, ale i polskiej pieśni. W Rycinie było wprawdzie 90 dzieci szkolnych, ale nauczyciele obejmowali tę placówkę bardzo niechętnie, ponieważ frekwencja była fatalna, zwłaszcza w lecie, kiedy dzieci zajęte były pilnowaniem bydła. Podczas wizytacji zauważono w szkole zupełny brak książek, stąd niektóre dzieci używały z konieczności jako podręczników do nauki czytania polskich modlitewników. W Blachowni Śląskiej podano 97 dzieci szkolnych. Proboszcz i jego wikariusz przychodził tutaj na naukę religii rzadko z powodu duszpasterskich zajęć w parafii. W Kotulinie proboszcz uczęszczał bardzo regularnie na naukę religii w szkole, w której było 79 dzieci. W szkole tej dawał się odczuć brak pomocy szkolnych. Na całą szkołę był tylko jeden elementarz niemiecki. W Pecynie proboszcz uczył religii dwa razy w tygodniu. Dzieci śpiewały dobrze pieśni polskie i okazywały chęć do nauki katechizmu (AAW. SV. Toszek). Podobnie w Rudnie dzieci szkolne śpiewały dobrze po polsku i odpowiadały z katechizmu, a nawet uczyły się czytać z polskich modlitewników. Podobnie jak w Rudnie przedstawiała się sprawa nauczania w Jarzyszowie. W Kłuczu na 59 dzieci znajdowało się aż 40 polskich elementarzy. Proboszcz jednak z powodu choroby i starości nie mógł regularnie udzielać nauki religii. Miejscowość Lichynia miała w szkole 50 dzieci. Tutejszy proboszcz uczył bardzo pilnie katechizmu po polsku. Dzieci ćwiczyły się też w śpiewie polskich pieśni. W Pławniowicach wikariusz uczył katechizmu w szkole miejscowej po

polsku. Dzieci czytały dobrze po polsku, a znajomość niemieckiego języka miały bardzo słabą. Nauczyciel stwierdził, że nie mógł wiele go nauczyć, ponieważ dzieci przychodziły do szkoły rzadko, pilnując w tym czasie bydła. Dużo polskich pierwiastków zachowało się w Poniszowicach. Prawie wszystkie dzieci w tej szkole śpiewały polskie pieśni. Większość z nich czytała po polsku. Według sprawozdania z Tworoga, tutejszy proboszcz uczył katechizmu w szkole w Potępie. Dzieci śpiewały dobrze po polsku (AAW., SV. Toszek). Ciekawe uwagi przekazał inspektor o szkole w Rudzińcu. Zapisanych było tutaj 85 dzieci. Część spośród nich nie mogła uczęszczać do szkoły z powodu braku odzienia. W szkole znajdowała się w tym czasie tylko jedna książka niemiecka do czytania. W Sierotach katechizmu uczył regularnie proboszcz. Wszystkie dzieci śpiewały po polsku, a do nauki czytania używały polskich modlitewników. Do szkoły w Sławięcicach przychodził na naukę religii dwa razy w tygodniu miejscowy wikariusz (AAW., SV. Toszek). Odczuwano tu brak pomocy szkolnych. Na całą szkołę był tylko jeden katechizm i sześć polskich czytanek.

Ogólnie wizytatorzy szkolni tego okręgu skarżyli się na słabą frekwencję dzieci i tłumaczyli ją wielką biedą ludności, zamieszkującej te tereny.

Z inspektoratu opolskiego również zachowało się wiele świadectw o katechizimowym nauczaniu. Według sprawozdania z 1849 r. duchowieństwo starało się pilnie wypełniać ten obowiązek (AAW., SV. Opole). I tak proboszcz w Krasiejowie przygotował po polsku i niemiecku w wymienionym roku 40 dzieci do sakramentów św. Dzieci tutejsze znały dobrze katechizm i historię biblijną⁸. Pilnie uczył religii ksiądz w Biestrzynniku, a nauczyciel w Antoniewie. W Zakrzowie uczył religii ksiądz, a nauczyciel powtarzał potem podany przez księdza materiał. Wizytator stwierdził w tych szkołach dobre opanowanie przez dzieci polskiego języka, a bardzo słabe niemieckiego.

W inspektoracie niemodlińskim w 1840 r. stan nauczania religii przedstawiał się dość dobrze (AAW., SV. Niemodlin). Nauki religii udzielali księża przeważnie w szkołach. Wizytator przekonał się na podstawie odpowiedzi młodzieży, że nauczyła się ona wszystkiego stosownie do swych możliwości.

W sprawozdaniu wizytacyjnym z roku 1848 z Olesna dowiadujemy się (AAW., SV. Olesno), że w szkołach miejskich tego inspektoratu liczono 564 dzieci, a w szkołach wiejskich 6 532. Wizytator podniósł zalety zauważone w szkołach, ale podkreślił też liczne bolączki, odnoszące się zwłaszcza do budynków szkolnych, nieregularnego wypełniania obowiązków dydaktycznych

⁸ AAW., SV. Opole. Por. też rozprawkę bpa W. Urbana pt. *Zarys dziejów parafii Krasiejów na Opolszczyźnie*, Wrocław 1951 (maszynopis).

przez duchownych. I tak w Wysokiej budynek szkolny znajdował się w oplakany stanie. Dzieci jednak posiadały piękną znajomość katechizmu. Zadowolającą znajomość prawd wiary wykazały także dzieci w Wichrowie i Kadłubie Dolnym. Nauczanie dzieci odbywało się tu po polsku i po niemiecku. Opanowanie języka niemieckiego przychodziło dzieciom z wielką trudnością. Dopiero starsze dzieci były w stanie tworzyć krótkie zdania po niemiecku. W niektórych szkołach podano w tym sprawozdaniu rzadki a ciekawy szczegół, że np. w Gorzowie Śląskim niemieckie dzieci wprawily się też w czytaniu polskiego tekstu. W Oleśnie proboszcz udzielał nauki religii dzieciom niemieckim, a jego wikariusz polskim. Ale w sprawozdaniu z roku 1850 inspektor Reimann stwierdza, że nauczanie religii było w szkołach Olesna i Bogacie zaniedbane. Było to winą księży. Do szkoły w Wojciechowiu nie przyszedł z Olesna przez cały rok nikt, chociaż szkoła nie była odległa od miasta więcej, niż ćwierć mili. Podobna sytuacja istniała w szkole w Nowej Wsi Oleśnickiej. Zdaniem inspektora nauczanie religii w owych czasach było tym konieczniejsze, że wielu nauczycieli pod wpływem rewolucyjnych hasel opowiadało się za potrzebą rozdziału szkoły od Kościoła. Wobec zagrażającego niebezpieczeństwa Książęco-Biskupi Generalny Wikariat skierował do opieszłych duchownych z Olesna słowa ostrej i surowej nagan (AAW., SV. Olesno).

Ciekawe spostrzeżenia zanotowano też w sprawozdaniach z inspektoratu kozielskiego w 1820 roku (AAW., SV. Koźle). W starym Koźlu liczono 95 dzieci uczęszczających do szkoły. Czytały one dobrze po polsku i po niemiecku. Inspektor nakazał miejscowej gminie zakupić 6 polskich książek do czytania i 20 elementarzy. W Więszycach i Pokrzywnicy dzieci nie uczyniły w nauce żadnego postępu, ponieważ nauczycielem był z zawodu krawiec, który miał wprawdzie obowiązek uczyć w każdej szkole trzy dni w ciągu tygodnia, ale zjawiał się w jednej z wymienionych szkół najwyżej dwa razy w miesiącu. Religii w tych szkołach uczyli księża. W Kłodnicy sam proboszcz przychodził do szkoły na naukę religii. Podawał on dzieciom po polsku i niemiecku prawdy wiary więcej metodą rozumową, aniżeli pamięciową i zwracał więcej uwagi na praktyczne zastosowanie. W Cisowej nauki religii udzielano tylko po polsku, ale uczono jej niestety bardzo mało. Nauka odbywała się w mieszkaniu nauczyciela, ponieważ w tej miejscowości nie było szkolnego budynku. Nauczycielem tutaj był znówu szewc z zawodu. Uczył on marnie. W Blachowni i Sławięcicach w zastępstwie chorego proboszcza udzielał nauki religii po polsku w szkole wikariusz-zakonnik. W Kotlarni dzieci wykazywały słabe wiadomości w religii, bo chory proboszcz nie był w stanie wypełnić odpowiednio swych obowiązków. Wsie, należące do tej parafii, nie miały wspólnego

pastwiska, więc dzieci musiały być zajęte przy pilnowaniu bydła na polnych drogach. W porze letniej przychodziły do proboszcza w samo południe na dwie godziny nauki religii. Bardzo słaby był też stan religii w Krzanowicach. W Łęczach proboszcz udzielał nauki religii przepisowo, ale frekwencja dzieci była fatalna z powodu pilnowania przez nie bydła i licznych pańszczyźnianych robót. Pobliski Gościęcín był osadą niemiecką, ale otoczony wieńcem wsi polskich. W Gościęciniu proboszcz udzielał tutejszym dzieciom nauki religii. Dzieci polskie uczyły się znowu katechizmu osobno. Wszystkie wykazały tutaj pocieszające postępy w opanowaniu prawd katechizmowych⁹. Gieraltowice i wsie sąsiednie były czysto polskie. Ludność tych miejscowości władala tylko polskim językiem, była to jednak ludność biedna i obciążona pańszczyźnianymi robotami i innymi powinnościami. Religii uczył proboszcz, tylko niektóre dzieci umiały czytać po niemiecku, ale bardzo słabo.

W inspektoracie prudnickim liczone w 1850 r. 1910 dzieci w szkołach miejskich, a 10 104 w wiejskich. Wszystkich szkół w tym inspektoracie było 64. Odpowiedzi dzieci w tych szkołach z nauki religii były zupełnie zadowolające (AAW., SV, Prudnik). W raciborskim inspektoracie w czasie wizytacji 1843 r. odpowiedzi dzieci szkolnych z katechizmu i historii biblijnej wypadły bardzo dobrze (AAW., SV, Racibórz). Nauki katechizmu w tym inspektoracie udzielał przeważnie proboszcz lub wikariusz, czasem nauczyciel.

W świetle sprawozdania z roku 1822 nauczanie religii w inspektoracie nyskim przedstawiało się zupełnie dobrze (AAW., SV, Nysa). W samej Nysie wikariusze uczyli bardzo pilnie, a odpowiedzi dzieci oceniano jako chwalebne i bardzo dobre. Nauka katechizmu trwała dwie godziny w tygodniu. Jako pomocą wykładowcy posługiwali się katechizmem oraz Nowym Testamentem w wydaniu Leandra von Essa. Podobne odpowiedzi dzieci zanotował inspektor także w innych szkołach nyskiego okręgu. Wielkie zainteresowanie dla szkoły wykazał przede wszystkim proboszcz w Pakosławicach. Gorliwie uczył też religii proboszcz w Trzeboszowicach. W Paczkowie uczył wikariusz. Dzieci odpowiadały dobrze. Za pomoc przy nauce religii służył w tych szkołach katechizm Felbigera oraz historia biblijna Sailera. Również i w Starym Paczkowie opierano się na katechizmie Felbigera.

Z przytoczonych sprawozdań, przekazanych nam w dość fragmentarycznym stanie, widzimy, że w opolskiej rejencji zachowało się wiele polskich pierwiastków w nauczaniu katechizmowym, chociaż protestantyzacja i germanizacja w tym czasie ze strony rządu pruskiego były już silne.

Na terenie rejencji wrocławskiej przeważała ludność protestancka. Z zachowanych świadectw, dotyczących katechizacji, widać, że zasięg stosowania polskiego języka był tu o wiele mniejszy. Jeśli idzie o metody nauki religii, ze sprawozdań wizytacyjnych wynika, że na lekcjach najpierw czytano katechizm, względnie historię biblijną, a nauczyciel objaśniał dany tekst. Ważniejsze zdania dzieci powtarzały tak długo, dopóki całkowicie nie przyswoiły sobie danych prawd. Starszym dzieciom nauczyciel objaśniał jeszcze niedzielne ewangelie i uczył je kościelnych pieśni (AAW., SV, Wrocław). W czasie wizytacji dzieci dawały zadowolające odpowiedzi z katechizmu i historii biblijnej.

Wizytacje szkolne rejencji wrocławskiej rozpoczynają się od sprawozdania z Brochowa. Wizytator podkreślił, że w Brochowie stosowane obrazy religijne przy nauczaniu religii wzbudzały żywe zainteresowanie wśród dzieci, a przez zadawanie pytań pobudzano je do opowiadania biblijnych scen i katechizmowych prawd. Uwzględniono też objaśnianie kościelnego roku i jego świąt. Sprawozdania z roku 1849 z inspektoratu brzeskiego (AAW., SV, Brzeg) podają, że w tym okręgu istniało 6 szkół samodzielnych, 2 miejskie i 4 wiejskie. W nauczaniu religii uwzględniano głównie historię biblijną i prawdy katechizmowe, a opierano się przeważnie o katechizm żagański. W ziebickim inspektoracie wedle sprawozdania z 1842 roku istniało 25 szkół, do których uczęszczało 4 473 katolickich dzieci, w nauczaniu religii posługiwano się przeważnie katechizmem żagańskim (AAW., SV, Ziębice). W samych Ziębicach było w szkole 848 katolickich dzieci, z odpowiedzi ich inspektor wyrobił sobie przekonanie, że nauka religii wywarła wpływ nie tylko na pamięć, ale także i na rozum dzieci i ich uczucia (AAW., SV, Dzierżoniów). W Starym Henrykowie proboszcz oprócz zwyczajnego nauczania katechizmu przeprowadzał w każdą niedzielę jeszcze tzw. „dziecinne nauki o chrześcijańskiej wierze”. Inspektorat dzierżoniowski w 1849 r. liczył 19 szkół, a w nich 2 521 katolickich dzieci. Ze szczególniejszym uznaniem wizytatora spotkały się odpowiedzi dzieci z nauki katechizmu w samym Dzierżoniowie. Dobre odpowiedzi dawały dzieci szkolne w Bielawie, a w Pieszycach wyróżniał się w nauczaniu religii nauczyciel katechizmu, którego objaśnienia były gruntowne i zrozumiałe. Żmigrodzki inspektorat obejmował 13 szkół i miał 1 294 dzieci szkolnych. Ludność tych okolic uchodziła za bardzo biedną. Była to ludność przeważnie polska, stąd i w katechizacji tutejszej stosowano częściej język polski. W nauczaniu religii opierano się ściśle o katechizm i historię biblijną (AAW., SV, Żmigród). Wizytator podał w sprawozdaniu, że dzieci żmigrodzkie i to najmłodsze znały dobrze zasady katechizmu, starsze odpowiadały bez trudności na postawione pytania, a najstarsze wnikały nie tylko w ducha wiary i moralności, ale wykazały też doskonałą

⁹ Por. Ks. W. Urban, *Rzymsko-katolicka parafia w Gościęciniu na Opolszczyźnie*, „*Nasza Przeszłość*” T. 9: 1959 s. 249—292.

znajomość biblijnej historii. Przy nauce religii posługiwano się Pismem św. i przeważnie katechizmem Felbigera. Na terenie inspektoratu Środa Śląska na szczególniejsze uznanie zasłużył sobie wikariusz w Kątach Wrocławskich, który oddawał się nauczaniu religii z niezwykłą pilnością i znakomitą katechetyczną umiejętnością. Świetnie przeprowadził on w klasie drugiej katechezę umoralniającą o dziecięcej wdzięczności wobec Boga, rodziców, przełożonych i dobroczyńców (AAW., SV. Środa Śląska). W Środzie Śląskiej uczęszczało do katolickiej szkoły 230 dzieci. W szkole uczył też religii proboszcz.

Ostatnią rejencją objętą przez sprawozdania jest rejencja legnicka, zamieszkała przeważnie przez protestantów. Wizytacje stwierdzają, że nauka religii była w tej rejencji udzielana przez duchowieństwo regularnie i gorliwie. Nawet niektórzy spośród nauczycieli świeckich uważali za święty obowiązek udzielania nauki religii. Wykłady w szkołach legnickiej rejencji, ogólnie biorąc, były żywe, zrozumiałe i przekonujące. Odpowiedzi dzieci wypadły zadowalająco. Dla zobrazowania prawdy katechizmowej w wykładach używano często wydarzeń i scen z Pisma św. Pod względem metodycznym traktowano naukę religii nie tylko pamięciowo, ale rozumowo i przekonująco.

Wizytatorzy zauważyli, że wojny w latach 1807—1812 wniosły w życie szkolne legnickiej rejencji wielkie zamieszanie z powodu przemarszów wojskowych, kwater w salach szkolnych i działań wojennych. Skutki tego trudno zatrzeć. Szkolnictwo rejencji legnickiej miało jeszcze specjalne trudności ze względu na przewagę elementu ludności protestanckiej. Wizytator stwierdził, że w szkołach wiejskich i biedniejszych okolicach dzieci nie zawsze mogły zrozumieć ducha chrześcijańskiego i przyjąć te prawdy religijne, które im podawano na lekcjach religii. Nauczyciele religii mówili głównie o dziesięciu przykazaniach Bożych, szczególnie zaś o siódmym, które najczęściej było przekraczane. Było to powodowane przede wszystkim ubóstwem, którego usunąć czy zmniejszyć władze się nie staraly.

Liczba wykładowych godzin nauki religii nie była zbyt wysoka; wahała się między 4 i 9 godzinami w ciągu miesiąca (w niektórych szkołach kwartału).

W Kamiennej Górze w 1828 r. młodsze dzieci uczył religii świecki nauczyciel, a starsze wikariusz. Odpowiedzi dzieci daly dowód, że nie szcędzono tutaj sił w nauczaniu katechizmu i wykłady były jasne i zrozumiałe (AAW., SV. Legnica). W słynnym Krzeszowie tegoż roku niektóre dzieci były bardzo dobrze obznajmione z historią biblijną i katechizmem, inne nieco słabiej. W Lubawce duszpasterz nauczał bardzo metodycznie, nie udzielał on nauki religii mechanicznie i pamięciowo, ale więcej rozumowo i przekonująco. Słaba natomiast frekwencja dzieci szkolnych

była w Głogowie z powodu działań wojennych w 1807 r. W inspektoracie żagańskim wkładano wiele starań w naukę religii w szkołach jak stwierdził wizytator, aby ugruntować zasady religijno-moralne wśród dzieci. W całym okręgu żagańskim w 1839 r. istniało 19 szkół i uczęszczało do nich 1456 dzieci (AAW., SV. Żagań). W czasie wizytacji dzieci odpowiadały dobrze. W Bolesławcu oprócz normalnego nauczania religii zwracano bardzo pilnie uwagę na objaśnianie mszy św. w czasie od Wielkanocy do św. Michała (AAW., SV. Bolesławiec).

Zbierając przekazy wizytacji szkolnych, ogólnie można stwierdzić, że duchowieństwo w pierwszej połowie XIX w. na odcinku katechizmowego nauczania w diecezji wrocławskiej włożyło wiele starań i wysiłku. Należy też stwierdzić, że starało się ono realizować w katechizmowym nauczaniu instrukcje synodalne i późniejszych konferencji dekanalnych. Ujemnie wpływało na tok pracy katechizacyjnej ubóstwo ludności w wielu okolicach diecezji wrocławskiej, oraz przejścia wojenne i nieuniknione stąd zniszczenia. Czasy pruskie wzmogły germanizację w katechizmowym nauczaniu, ale mimo to nie zdołały one znieść w diecezjalnej katechizacji wszystkich pierwiastków polskich.

O tej konieczności uwzględniania polskiego języka w katechizacji świadczą również i katechizmy diecezji wrocławskiej, wydawane w języku polskim. Do nich obok wspomnianych już tłumaczeń katechizmów Felbigera należy *Rzymsko-katolicki katechizm dla dzieci pierwszej klasy*, z niemieckiego tłumaczony przez J. Gruchla, wydany w Gliwicach w 1846 r. u S. Landsbergera. Za księcia biskupa Henryka Förstera wyszedł we Wrocławiu 1856 r. ezionkami R. Nischkowskiego *Katechizm Rzymsko-katolicki dla szkół Dyecezyi Wrocławskiej* jako urzędowe wydanie nakładem książecko-biskupiego ordynariatu wrocławskiego. W czasach rządów diecezjalnych kardynała Jerzego Koppa opuścił prasę drukarską u R. Nischkowskiego we Wrocławiu *Katolicki katechizm dla Dyecezyi Wrocławskiej* nakładem książecko-biskupiego ordynariatu. Zawiera on modlitwy i nauki, właściwy katechizm, oraz krótki wykład historii kościelnej. Katechizm ten nie ma daty wydania, ale zarys historii Kościoła kończy słowami, że od roku 1878 panował papież Leon XIII, a po nim nastąpił 4 sierpnia 1903 r. Pius X. Kardynał Adolf Bertram w odezwie do dzieci 1 stycznia 1925 i 4 grudnia 1931 r. zaznaczył, że katechizm jest najważniejszą książeczką, ponieważ „zawiera ona prawdy najwznioślejsze i najpotrzebniejsze”. *Katechizm katolicki dla Archidiecezyi wrocławskiej* po wydrukowaniu go u R. Nischkowskiego w 1931 r. nie otrzymał od władz państwowych pozwolenia na rozpowszechnienie i cały nakład spoczywał w drukarni aż do roku 1945, kiedy to ks. Kazimierz L a g o s z, późniejszy ordynariusz wrocławski, oddał go społeczeństwu katolickiemu.

Dużym powodzeniem cieszył się też wydany przez ks. Kirchnianego *Katechizm rzymsko-katolicki dla dzieci, przygotowujących się do spowiedzi i Komunii św.*, mający do roku 1930 aż 31 wydań.

JĘZYK POLSKI W DUSZPASTERSTWIE

1. Rejencja opolska

Aby dać pogląd co do używania polskiego języka w duszpasterstwie, bierzemy pod uwagę najpierw wizytacje z pierwszej połowy XIX wieku z opolskiej rejencji z archidiecezji w układzie alfabetycznym.

Wedle danych z 1828 r. liczone w bytomskim archidiecezji 37 044 katolików, 133 protestantów, 264 Żydów. W samym Bytomiu był używany w duszpasterstwie język niemiecki i polski¹⁰, w Kamieniu tylko polski¹¹, w Piekarach proboszcz głosił kazania po polsku, a czasem tylko po niemiecku dla przybywających pielgrzymów (AAW., II b 179), w Biskupicach po polsku, podobnie w Mikulczycach, Miechowicach, Reptach, Radzionkowie, Żyglinie, Woźnikach, Dzierzkowicach, Mysłowicach, Bogucicach. W Chorzowie głoszone kazania po polsku, a tylko sześć razy do roku po niemiecku z powodu niemieckich mieszkańców Królewskiej Huty ((AAW., II b 179), natomiast w Bielszowicach po polsku, podobnie w Kochłowicach.

Na terytorium parafialnego beneficjum w Tarnowskich Górach przeważał język polski, a w samym mieście oprócz służących prawie wszyscy rozumieli po niemiecku przeto księża zmuszeni byli sukcesywnie głosić dwa kazania po polsku, a trzecie po niemiecku (ib.).

Archidiecezja gliwicka posiadała w latach wizytacyjnych 1800—1813 ogółem 11 księży, wśród których 6 władało polskim i niemieckim językiem (AAW., II b 194). W samych Gliwicach pierwszy kapelan był wprawdzie utrakwistą, ale nie nadawał się do spełniania obowiązków niemieckiego kaznodziei w mieście (AAW., II b 194). Drugi kapelan był doskonałym utrakwistą

¹⁰ AAW., II b. 179, „Liturgia viget Polonica et Germanica inde Polonice et Germanice concionatur”. W roku 1792 dziekańskie wizytacje kościołów bytomskiego dekanatu były pisane czystym polskim językiem, AAW., II b 167. Księża używali polskich podręczników kaznodziejskich. A. F. Zimmernann, *Beiträge zur Beschreibung von Schlesien, Brieg 1788—1796*, II s. 217 przekazał ważne świadectwa o polskim języku bytomskiego okręgu: „Die Einwohner sprechen alle pohlisch, sehr wenige deutsch in Oberschlesien aber wird zu Beuthen das beste Pohlisch gesprochen”.

W Bytomskiem „Deutsch versteht, ausser einige Einwohner der Städte, niemand”. Zimmernann, *dz. cyt.*, s. 207.

¹¹ AAW., II b 179, „solummodo Polonicum idioma viget, in eoque concionatur”.

i rokował nadzieje, że wydoskonali się w głoszeniu kazań po niemiecku.

Z archidiecezji Wielkie Dębieńsko zachowały się wizytacyjne sprawozdania ks. dziekana Jana Gawliczka, które pod względem charakterystyki duchowieństwa i kaznodziejskiej praktyki były zbyt ogólne. Nadmieniali one, że duchowieństwo głosiło słowo Boże ku zadowoleniu wiernych i odpowiednio dla prostego ludu (AAW., II b 196). Wśród dekanalnego kleru przeważali księża polskiego pochodzenia o takich nazwiskach, jak Anioł, Gawliczek, Janiczek, Konieczka, Plock, Opolski, można więc wnioskować, że głosili oni kazania do ludu po polsku. Wszyscy proboszczowie z dębieńskiego archidiecezji prowadzili bardzo przykładowe życie, odznaczeni się gorliwością w duszpasterstwie, głosili w każdą niedzielę słowo Boże, a młodzieży wpajali pilnie zasady chrześcijańskiej nauki. Przeciw kapelanom nie podniesiono w tym czasie żadnej skargi (AAW., II b 196).

Ze sprawozdania z 1844 r. z archidiecezji bogacickiego przekonujemy się, że wizytator znalazł w nim wszystko w należytym porządku. Ludność używała polskich modlitewników i śpiewników, wydanych w Opolu, oraz polskich katechizmów z Zagania. Księża odczytywali wiernym ewangelie w języku polskim (AAW., II b 180).

Wizytacja parafii Wielki Kamień stwierdziła, że wedle danych z 1839 roku żyło na jej terenie 1846 katolików i 9 protestantów. Kazania głoszone tylko po polsku, a w święto św. Jacka również i po niemiecku w zamkowej kaplicy (AAW., II b 197). Na terenie parafii Krapkowiec wedle wizytacji z 1839 r., ludność posługiwała się językiem polskim i niemieckim, dlatego też w czwartą niedzielę miesiąca księża głosili kazanie w języku niemieckim (AAW., II b 197). Polski język panował w parafiach w Imielnicy, Wysokiej wraz z Kalinowem; w tej ostatniej miejscowości język niemiecki znała tylko nieliczna grupa ludności.

W archidiecezji Wielkie Strzeleece wedle konsygnacji duchowieństwa w 1818 r. liczone wszystkich księży 15, którzy władały polskim językiem. Na pytanie: „ob er der deutschen und polnischen Sprache mächtig ist” 13 księży odpowiedziało, że znali język polski i niemiecki, jeden mówił lepiej po polsku aniżeli po niemiecku i jeden więcej po niemiecku, aniżeli po polsku (AAW., II b 197). Sama parafia Wielkie Strzeleece liczyła w 1839 roku 2 948 katolików, a oprócz tego żyło jeszcze na jej terenie 740 protestantów i 630 Żydów. Do parafii należało oprócz Wielkich Strzelece jeszcze 8 okolicznych wsi. Na jej terenie panował bezwzględnie język polski i w nim też głoszone kazania. Dla niemieckiej ludności były wygłaszane kazania w języku niemieckim w czwartą niedzielę miesiąca i w ważniejsze święta (AAW., II b 197). Do parafii w Izbičku należało 5 wsi. Ludność mówiła tylko

po polsku¹². W Imielnicy administrator parafii, ks. Nepomucen Karneke, sekularyzowany w 1810 r. cysters, władał polskim i niemieckim językiem, lecz tylko po polsku mógł głosić kazania¹³. O. Tyburejusz Heideschwitz, sekularyzowany franciszkanin z Góry św. Anny, kooperator z Jasiony, wedle wizytacji z 1811 r. nie umiał wcale po niemiecku i dlatego nadawał się tylko na polską placówkę duszpasterską na wsi (AAW., II b 197). W duszpasterskim życiu parafii Otmęt i w kościelnym śpiewie, jak świadczy wizytacja tej parafii w 1839 r., był w użyciu wyłącznie polski język. Duchowieństwo głosiło kazania tylko po polsku¹⁴.

Wizytacje lublinieckiego archidiecezjalnego biskupa nie uwzględniały pytań co do używania języka przez duchowieństwo, zajęte w duszpasterstwie (AAW., II b 215). W archidiecezjalnym wódziszewskim stwierdzono, że na 10 wszystkich księży 8 władało polskim i niemieckim językiem, jeden mówił lepiej po polsku aniżeli po niemiecku, a jeden lepiej po niemiecku niż po polsku (AAW., II b 216). Archidiecezjalny biskup w 1800 r. liczył w duszpasterstwie 20 księży. Na pytanie, który z nich włada polskim i niemieckim językiem i czy może głosić kazania w obu językach, 11 odpowiedziało twierdząco o możliwości władania obu językami, 8 było w stanie tylko głosić kazania po polsku, a jeden tylko w niemieckim języku. W następnych latach ten stan zmienił się już nieco na gorsze. Mianowicie w 1803 roku na tę samą liczbę 20 księży zajętych w duszpasterstwie wyłącznie po polsku mogło głosić kazania tylko 2 księży, w obu językach 17, a jeden tylko po niemiecku. W 1804 r. ilość księży powiększyła się znacznie w całym archidiecezjalnym biskupstwie. Na ogólną liczbę 29 tylko jeden mógł głosić kazania wyłącznie w polskim języku, jeden tylko po niemiecku i 27 w obu językach. W 1809 r. na 30 księży 26 było w stanie głosić kazania po polsku i po niemiecku, jeden dopiero „ośmiela się” mówić kazania w obu językach, 3 przemawiało tylko po polsku.

Parafia Tarnów liczyła w 1839 r. 1 145 katolików, mówiących po polsku. Kazania głoszone również w polskim języku¹⁵. Parafia Raszowa miała 2 309 katolików. Polski język był w codziennym użyciu mieszkańców raszowskiej parafii i na ambonie. Do parafii Wielkie Staniszcze należały dwie wsie i pięć kolonii. Protestantów

¹² AAW., II b 197. „Idioma Polonicum viget”. Wizytacja z 1839 r.

¹³ AAW., II b 197. „Ist der deutschen und polnischen Sprache zwar mächtig, aber nur in letzterer fähig zu predigen”.

¹⁴ AAW., II b 197. „Idioma polonicum, hinc ex causa tantum polonice conacionatur. Cantus observatur polonicus”.

¹⁵ Z i m m e r m a n n. *Beiträge*, III s. 52, stwierdził przy końcu XVIII w. o Opolu, że „Die Sprache ist polnisch und deutsch, doch ist die erstere noch die herrschende”.

¹⁶ AAW., II b 227. „Utuntur parochiani sermone polonico, in quo et concio habetur”.

była tam znikoma ilość. Na codzień i w kaznodziejstwie używano języka polskiego (AAW., II b 227). Do macierzystej parafii w Szczyrzyku należał filialny kościół w Krasiejowie. Ludność mówiła po polsku. Kazania głoszone jednak po polsku i po niemiecku, ponieważ dziesiąta część mieszkańców posługiwała się niemieckim językiem (AAW., II b 227). Na terenie parafii Chroszczyna, Groszowice, Kotórz ludność posługiwała się polskim językiem i duchowieństwo w tym języku głosiło kazania (AAW., II b 226). Wedle wizytacyjnych sprawozdań z 1813 r. w archidiecezjalnym biskupstwie piskowskim pracowało w duszpasterstwie 12 księży; spośród nich 8 mogło mówić kazania po polsku i po niemiecku, 2 głosiło kazania lepiej po polsku, aniżeli po niemiecku, 1 władał tylko polskim językiem, a jeden był bardzo słaby we władaniu niemieckim (AAW., II b 234, 235). Rybnik, Żory (AAW., II b 249) posiadały księży utrakwistów.

Raciborski archidiecezjalny biskup liczył w 1801 r. 19 księży; 9 proboszczów i 10 wikarych. W listach konsygnacyjnych językowa charakterystyka duchowieństwa odnosiła się jedynie do kapelanów. Wypadła ona różnorodnie. Tylko 1 z księży kapelanów władał wyłącznie polskim językiem, 2 mówiło po polsku i niemiecku i odważało się głosić kazania w obu językach, jeden władał wprawdzie obu językami, lecz nie był w stanie wygłosić po niemiecku kazania, inny znowu więcej miał wprawy w polskim kaznodziejstwie, jedynie 2 księży z tej liczby mówiło swe kazania tylko po niemiecku (AAW., II b 236). W Siolkowicach w 1803 r. na 11 księży w archidiecezjalnym biskupstwie 8 mogło swobodnie rozmawiać w obu językach, a 3 tylko po polsku (AAW., II b 241).

W byczyńskim archidiecezjalnym biskupstwie w 1808 r. na 13 księży padało się za utrakwistów 8, lepiej po polsku aniżeli po niemiecku mówiło 3, a 2 lepiej po niemiecku¹⁷.

Archidiecezjalny biskup Olesno miał w duszpasterstwie zatrudnionych księży utrakwistów. Wedle konsygnacji duchowieństwa z 1815 r. na 7 księży pracujących w duszpasterstwie 5 władało dobrze językiem polskim i niemieckim, jeden w kaznodziejstwie władał lepiej językiem polskim, aniżeli niemieckim (AAW., II b 239), jeden miał lepiej opanowany język niemiecki. Ze szkolnych inwentarzy dowiadujemy się, że ludność parafii używała w 1844 r. polskich katechizmów, biblii i czytanek.

W dekanacie pszczyńskim (AAW., II b 231), w samym mieście Pszczynie panował język niemiecki, a po wioskach tylko polski. Duszpasterze tego dekanatu wygłaszali do swych wiernych kazania w polskim języku, a w święta podwójne pierwszej klasy i w wielki piątek od południa po niemiecku. Przy wizytacji Ujazdu

¹⁷ AAW., II b 210 (Landsberg).

sprawozdawca zaznaczył zbyt ogólnie, że tylko kapelani mówili lepiej po polsku, aniżeli po niemiecku (AAW., II b 250).

Po lewej stronie Odry w Opolszczyźnie ataki na język polski się wzmagaly. Używanie niemieckiego języka dało się zauważyć szczególnie w niemodlińskim archidiecezji¹⁸. Wprawdzie sprawozdawca nie podał uwag o głoszonych w tym okręgu kazaniach, lecz poprzestał tylko na ogólnych spostrzeżeniach, że duchowni spełniali na polu duszpasterskim swoje obowiązki ku zbudowaniu wiernych (AAW., II b 189). Przy charakterystyce kapelanów zachowały się jedynie skąpe notatki o używaniu polskiego języka przez nich w duszpasterskiej praktyce. Na ogólną liczbę 10 księży, pracujących w 1804 r. w parafiach całego archidiecezji, po polsku i niemiecku mówiło tylko 2 kapelanów (AAW., II b 189), jeden wyłącznie po polsku¹⁹; w 1808 roku pracowało w archidiecezji 2 utrakwistów, trzeci kapelan władał niemieckim językiem; w 1809 r. był na tym terenie jeden jeszcze kapelan, władający polskim językiem, a w 1810 r. pozostało już tylko 2 utrakwistów.

Wedle wizytacji z 1839 r. Krapkowiec posiadały znaczną liczbę katolików, wynoszącą 3 922 dusz, protestantów liczono 252. W życiu ludności miał zastosowanie język polski i niemiecki (AAW., II b 197). W czwartą niedzielę miesiąca głoszone kazanie po niemiecku. A w archidiecezji Łany pracowali utrakwiści. W 1808 r. wśród 7 kapelanów 3 władało językiem polskim i niemieckim, 2 było silniejszych w polskim, a 2 mówiło wyłącznie po polsku (AAW., II b 244). W Koźlu duchowieństwo musiało głosić kazania w obu językach²⁰. Ale duchowieństwo w okolicy Koźła głosiło słowo Boże przeważnie po polsku. Kapelan z Grzędzina, Tobiasz Marks, nie wygłosił do roku 1811 ani razu kazania po niemiecku, chociaż władał językiem polskim i niemieckim (AAW., II b 214). Administrator parafii grzędzińskiej ks. Ignacy Lisowski, mówił kazania tylko po polsku. Dla ks. Mikołaja Promnego głoszenie po niemiecku kazań byłoby wielkim ciężarem. Ks. Bartłomiej Włodek z Maciowakrza znał język polski i niemiecki, lecz do tej pory, to jest do wizytacji w 1811 r., zaprawiał się wyłącznie w polskim kaznodziejstwie²¹.

Andrzej Bierniak, kapelan z Koźła, głosił kazania dość dobrze po polsku i po niemiecku, jedynie kapelan w Sławnikowie, ks. Jan Weiss, chociaż znał język polski i niemiecki, to jednak wygłaszał swe kazania w obu językach bez większego pożytku.

¹⁸ Już Zimmermann, *Beiträge*, II s. 12, napisał o niemodlińskich mieszkańcach, że „Die mehrsten reden deutsch, wenige polnisch, die letztern aber verstehen die deutsche Sprache”.

¹⁹ AAW., II b 189: „nur der polnischen Sprache mächtig”.

²⁰ *ib.*, „In Cosel muss in beiden gepredigt werden”.

²¹ AAW., II b 214 „Hat aber im polnischen Predig-Amte Übung gehabt”.

W prudnickim archidiecezji duchowni zajęci w duszpasterstwie nie znali polskiego języka (AAW., II b 223). Natomiast w nyskim archidiecezji w 1813 r. mamy pewne ślady używania przez duchowieństwo polskiego języka. Na ogólną liczbę 24 księży po niemiecku mówiło 22, jeden znał lepiej niemiecki aniżeli polski, a jeden łatwiej władał po polsku aniżeli po niemiecku (AAW., II b 221). W Nysie i po wioskach, należących do parafii, panował język niemiecki zarówno w życiu codziennym jak i kaznodziejstwie (*ib.*). Ilość katolików w okolicy Nysy była dość duża. Sama parafia św. Jakuba w Nysie liczyła 9 523 katolików, a protestantów na jej terenie żyło 3 327 i 268 Żydów. Stan polepszał się już w Głogówku. W 1839 r. było tutaj 5 120 katolików, a tylko 128 protestantów. W samym Głogówku przeważał niemiecki język, natomiast w okolicznych wioskach polski. W kościołach w Głogówku w każdą niedzielę i święto było jedno kazanie po polsku²². W Pruszkowie używano w praktyce duszpasterskiej i kaznodziejstwie języka polskiego (AAW., II b 226). W parafii Rogi wprawdzie wielu parafian mówiło po niemiecku, lecz kazania głoszone wyłącznie po polsku (AAW., II b 226). Archidiecezja paczkowska znajdowała się wszechwładnie pod panowaniem niemieckiego języka (AAW., II b 230). Podobnie było i w archidiecezji otmuchowskiej (AAW., II b 228). Wedle spisów duchowieństwa otmuchowskiego archidiecezji z lat 1800, 1802, 1814 księża posługiwali się w duszpasterstwie jedynie niemieckim językiem. Wyjątek stanowił tylko ks. Józef Wermund²³ w Szklarach (Glaesendorf), który znał polski język, lecz nie w takim stopniu, aby mógł w nim głosić kazania.

W archidiecezji Biała ludność więcej używała polskiego języka. Na czoło wysunęła się Ligota Bielska. Mieszkańcy mówili po polsku. Proboszcz tej parafii Antoni Ernest posługiwał się językiem polskim (AAW., II b 225). Kazania głoszone po polsku. Parafianie w Solcu (Alt Zülz), liczący 1872 dusz, mówili po polsku. Proboszcz głosił kazania po polsku (AAW., II b 225). W parafii Stynów w życiu ludności i duszpasterstwie miał zastosowanie niemiecki język. Podobnie było w archidiecezji głuchezyckim i głucholazkim, gdzie ludność władała niemieckim językiem (AAW., II b 253). O swoistym reagowaniu ludności na kazania dowiadujemy się z pisma Ministerstwa do Biskupiego Wikariatu (21 I 1793 r.) oraz do niektórych dziekanów (Kietrz, Pszczyna, Tarnowskie Góry), że doszły do niego wiadomości, iż ludność źle zachowuje się w czasie kazań, wychodzi, gawędzi,

²² AAW., II b 225: „Glogoviae lingua vulgaris maxima parte germanica, in pagis polonica”.

²³ Ks. Wermund urodził się w Gościęcinie, niemieckiej wsi w kozielskim powiecie, otoczonej wsiami polskimi.

mruży. Należy wydać polecenie, aby kazania były dobrze przygotowane, zajmujące słuchacza i moralnie go ulepszające²⁴.

Rejencja wrocławska i legnicka

Zasięg w używaniu polskiego języka w duszpasterstwie zmniejszył się gwałtownie na Dolnym i Środkowym Śląsku. Na tych terenach ślady jego są o wiele słabsze. W mieście Wrocławiu głównym ośrodkiem religijnego życia polskiego był klasztor dominikański z kościołem św. Wojciecha i kaplicą bł. Czesława. Tutaj pracowali z wielką gorliwością polscy kaznodzieje z zakonu dominikanów²⁵. Później takim centrem polskiego życia religijnego stał się kościół św. Krzyża i św. Marcina. Zachowane charakterystyki duchowieństwa, zajętego w duszpasterstwie na terenie wrocławskiej i legnickiej rejencji, przekazały nam pewien zasób materiału, który świadczy również o stosowaniu polskiego języka w tutejszej praktyce duszpasterskiej.

Wedle spisu księży archidiecezji św. Mikołaja na wrocławskim przedmieściu (AAW., II b 185) w latach 1800—1803, 1813—1814 w parafii św. Mikołaja, Leśnicy, Mrozowie, Małkowicach duchowieństwo posługiwało się jedynie niemieckim językiem²⁶. Natomiast już w archidiecezji św. Maurycego stan ten przedstawiał się lepiej. W samej parafii św. Maurycego ks. Adam Kindler mówił tylko po niemiecku²⁷. Pobliska zaś parafia w Katarzynie miała już znaczny procent polskiego elementu. Nie tak dawno, bo w 1770 r., ks. Paweł Głębiacz zaznaczył, że w parafii Katarzyna koło Wrocławia był konieczny potrzebny proboszcz, władający polskim i niemieckim językiem, gdyż „lud był prawie cały polski” (AAW., OA Kattern.). Na początku XIX wieku, jak świadczą kościelne wizytacje z lat 1800—1815, katarzyńscy proboszczowie przy znajomości niemieckiego języka władali również dobrze polskim. Tak np. w 1815 r. ks. Franciszek Langenikel z Katarzyna mówił po niemiecku i po polsku (AAW., II b 184). Podobnie ks. Jakub Sedlaczek i Godfryd Neumann z Sobociska, Antoni Oliński z Wierzbna, Michał Hauschke z Minkowic Oławskich, Fabian Pelka z Miłoszyc, Andrzej Becker z Gajkowa (AAW., II b 219) mówili dobrze po polsku i po niemiecku i w obu językach mogli głosić kazania (AAW., II b 219).

Późniejsze sprawozdania wizytacyjne z poszczególnych archi-

²⁴ M. Lehman, *op. cit.*, t. VII nr 4 s. 4.

²⁵ C. Blaschke, *Geschichte von Kirche und Kloster St. Adalbert zu Breslau*, 1912 s. 103. Ówczesny polski kaznodzieja przy kościele św. Wojciecha w 1811 r. nie umiał nawet po niemiecku. Był nim ks. Antoni Rosa.

²⁶ AAW., II b 185. „Polonicam linguam non callit”. „Ist nur der deutschen Sprache fähig zu predigen”.

²⁷ AAW., II b 184. „Ist der deutsche Sprache mächtig”.

prezbiteratów z lat 1833—35 i 1835—36 stwierdzają, że w parafii Gajków (Margareth) koło Wrocławia księża głosili poprzednio przy końcu XVII wieku kazania po polsku, w okresie zaś sprawozdawczym po niemiecku. Stało się to głównie dlatego, że w tym czasie ludność już rozumiała po niemiecku. Do gajkowskiej parafii należało dziesięć miejscowości. W parafii Miłoszycy głoszenie słowa Bożego odbywało się z końcem XVII wieku po polsku, a tylko raz w miesiącu po niemiecku. W XVIII wieku nastąpiła już zmiana: głoszenie kazań na terenie tej parafii odbywało się na przemian co drugą niedzielę po polsku i po niemiecku (AAW., II b 254). Wedle wizytacji w pierwszej połowie XIX wieku nastąpił odwrotny porządek: w miłoszycy parafii duchowieństwo nauczało z ambony lud trzy razy w miesiącu po niemiecku, a tylko raz po polsku.

W parafii Minkowice Oławskie duszpasterze wygłaszali do swych wiernych we wszystkie niedziele i święta kazania w polskim języku. Obecnie nastąpiła zmiana na niekorzyść polskiego języka. Wierni w Minkowicach Oławskich słuchali przez dwie niedziele kazań po niemiecku, a w trzecią niedzielę miesiąca po polsku.

W samym archidiecezji św. Maurycego we Wrocławiu w 1812 roku mówili po polsku, z doskonałym opanowaniem tego języka, przy równoczesnej znajomości niemieckiej mowy następujący księża: Antoni Scholz, proboszcz Osieku k/Oławy²⁸, Karol Anders, proboszcz Miłoszyc i jego kapelan, Andrzej Becker (AAW., II G 4 a). W innych archidiecezjach używanie polskiego języka w duszpasterstwie i kaznodziejstwie także nie znikło całkowicie.

Charakterystyka archidiecezji Kąty i jego duchowieństwa wypadła w wizytacji bez nagany. Księża władali w nim tylko niemieckim językiem (AAW., II b 188). Większym nasileniem polskiego elementu odznaczał się archidiecezji sycowski. Do sycowskiej parafii należało samo miasto Syców i 25 wsi. W samym mieście przeważał niemiecki język, a po wioskach polski, toteż kazania głoszone po polsku i po niemiecku (AAW., II b 200). W namysłowskim archidiecezji pracowało w 1800 roku sześciu księży. Administrator Namysłowa, ks. Mateusz Kias (= Kijas), władał polskim językiem lepiej, aniżeli niemieckim, kazania głosił jednak po niemiecku, chociaż pochodził z Sośniewic koło Toszka (AAW., II b 219). Po niemiecku i po polsku mówił kazania ks. Dawid Kliber, administrator w Strzelcach, Jakub Strohalum, lokalista w Pokoju. W 1808 r. pracowało w namysłowskim archidiecezji 8 księży. Ks. Ignacy Pawełek z Pokoju mówił do wiernych kazania po polsku i po niemiecku, Jan Gienza z Falkowic władał

²⁸ Zimmermann, *Beiträge*, I s. 12.

wprawdzie polskim i niemieckim językiem, lecz kazania głosił zawsze tylko po polsku. Wizytator nie miał sposobności przekonać się, czy opanował on w tym stopniu język niemiecki aby móc głosić w nim kazania (AAW., II b 219). Do parafii namysłowskiej w 1840 roku, oprócz miasta należały liczne wsie. Liczba katolików była szczupła. Wynosiła około 1200 dusz. Kazania głoszone na zmianę po polsku i po niemiecku (AAW., II b 219).

Archiprezbiterat żmigrodzki liczył w 1809 r. 16 księży, zajętych w duszpasterstwie (AAW., II b 249). Ówczesny kapelan żmigrodzki mówił kazania tylko po niemiecku (AAW., II b 249). Ciekawą notatkę wizytacyjną pozostawił kanonik i dziekan żmigrodzki ks. Antoni Lutt, o polskim kuratusie w Żmigrodzie, ks. Franciszku Pawerze, który znał polski i niemiecki język. Kazania wygłaszał na zmianę w każdą niedzielę po polsku i po niemiecku. W polskich kazaniach uczestniczyło 8—10 osób. Zdaniem dziekana ks. Pawera był w Żmigrodzie zbyteczny, ponieważ w tej miejscowości nie było już Polaków. Dla czeladzi powinien wymienione kazania głosić tylko po niemiecku. Ks. Pawera nie chciał się jednak w tej sprawie z dziekanem porozumieć (AAW., II b 249). Prócz ks. Pawery w żmigrodzkim archiprezbiteracie głosił kazania po polsku i niemiecku proboszcz Radziądza, ks. Jan Pam-puch, i kapelan Powicka, Mateusz Kias. Ten ostatni służył poprzednio tylko niemieckiej ambonie.

Wizytacje oleśnickiego archiprezbiteratu nie uwzględniły przy charakterystyce duchowieństwa kwestii językowej (AAW., II b 226). Archiprezbiterat milicki miał na swoim terenie większość protestantów. Wedle wizytacji parafii w Miliczu w 1840 r. było w niej 600 katolików. Do parafii należało miasto Milicz i 46 wsi. Na terenie parafii liczone 11 tysięcy protestantów i 200 Żydów. Ludność mówiła po polsku i po niemiecku. Kazania głoszone jednak po niemiecku (AAW., II b 226).

Jeszcze większa była przewaga języka niemieckiego w archiprezbiteratach po lewej stronie Odry na Środkowym Śląsku.

Parafia Bolesławiec miała w 1832 r. 1 082 katolików, protestantów było tutaj 7 083 i 22 Żydów. Kaznodziejstwo odbywało się tylko w niemieckim języku. Cały archiprezbiterat używał w codziennym życiu i duszpasterstwie niemieckiego języka.

W archiprezbiteracie ząbkowickim pracowało stosunkowo dużo księży. W latach 1800—1814 wedle zachowanych statystyk stan ich dochodził do liczby 40 osób. Wszyscy księża mówili tylko po niemiecku. Wśród nich jedynie w 1801 r. ks. Augustyn Metzger, cysters z Kamieńca rozumiał po polsku, ale kazania w polskim języku nie zdołał wygłosić (AAW., II b 190). W 1811 r. wizytator zaznaczył w charakterystyce kapelana z Warty, ks. Ignacego Bienka, sekularyzowanego cystersa z Kamieńca, że mógł on słu-

chać w polskim języku spowiedzi, ale bezwarunkowo nie mógł głosić w nim kazań (AAW., II b 190).

W archiprezbiteracie wiązowskim (AAW., II b 251), wołowskim (AAW., II b 252) posługiwano się w duszpasterstwie niemieckim językiem. Wedle wizytacji z 1814 r. spośród 7 księży zajętych w duszpasterstwie w szprotawskim archiprezbiteracie ani jeden nie znał polskiego języka (AAW., II b 242). Archiprezbiterat dzierzoniowski (AAW., II b 237), koźuchowski (AAW., II b 191), górowski (AAW., II b 201), kieleżyński (AAW., II b 205) posługiwały się w duszpasterstwie niemieckim językiem. Podobnie język niemiecki był dominującym w archiprezbiteratach: Wysoka Cerkiew (AAW., II b 203), Brzeście (AAW., II b 212), Legnica (AAW., II b 213), Głogów (AAW., II b 191), Nowogrodzic (AAW., II b 220), Kamieniągóra (AAW., II b 209), Wleń (AAW., II b 207), Lubań (AAW., II b 211), Przychowa (AAW., II b 232), Żagań (AAW., II b 240), Świebodzin (AAW., II b 244), Strzegom (AAW., II b 246).

Przy ogólnym zestawieniu duchowieństwa przekonujemy się, że procent duchowieństwa władającego polskim językiem, był dość wysoki. Najpełniejszy obraz dają nam wizytacyjne sprawozdania z 1812 roku. W 57 archiprezbiteratach pracowało wtedy w duszpasterstwie 788 księży (AAW., II C 4 a.). Z tej liczby mówiło po niemiecku 496 księży, po polsku i niemiecku 230, tylko po polsku 31, lepiej po polsku aniżeli po niemiecku 21 i 4 lepiej po niemiecku aniżeli po polsku. Sprawozdania z późniejszych lat są już bardzo skąpe w podawaniu znajomości językowej duchownych. Urywkowa statystyka Generalnego Wikariatu z 1826 roku podaje, że w 16 archiprezbiteratach wrocławskiej diecezji po polsku i niemiecku mówiło 72 księży, po niemiecku 71, tylko po polsku 3, po czesku 1. Zgodnie z wykazami statystycznymi z lat 1829—1830 polskim i niemieckim językiem władało we wrocławskiej diecezji 285 księży, a tylko 15 mówiło po polsku (AAW., II C 4 c). Przyślane później z dziekańskich urzędów do Generalnego Wikariatu wizytacyjne sprawozdania i konduity duchownych były niekompletne i opuszczały najczęściej rubrykę o znajomości i zastosowaniu języka przez księży w duszpasterstwie. Jeszcze w 1831 r. wedle urywkowego sprawozdania z wrocławskiej diecezji 126 księży posługiwało się polskim i niemieckim językiem. Jeden tylko ksiądz podał, że używał wyłącznie polskiego języka²⁹.

²⁹ AAW., II c 4 g. W Karłowicach Brzeskich zaznaczył ks. Wilhelm Pabel (8 IV 1872), że na 200 osób obecnych w kościele mogło śpiewać po niemiecku tylko 3 lub 4 osoby, dlatego polecił śpiewać polskie pieśni mszalne. Por. AAW. Personal-Akten des Kaplans Wilhelm Pabel.

Odnosząc Łowkowiec pisał (9 I 1784) prepozyt Karol Quintel do wrocławskiego biskupa, aby przyjął na łowkowskiego proboszcza poprzedniego kape-

Rejencja opolska

Germanizacja znajdowała główne poparcie u pruskiego rządu. Przy silnym nacisku nie zdołała ona wyprzeć w szybkim tempie polskiego języka z duszpasterskiej praktyki³⁰.

Z drugiej połowy XIX i początków XX wieku zachowało się mniej wzmianek w sprawozdaniach wizytacyjnych o stosowaniu polskiego języka w kaznodziejstwie; wizytatorzy poprzestali niekiedy tylko na ogólnej uwadze o wygłaszaniu kazań. Moment ten uwydatnił się szczególnie w okresie Kulturkampf, kiedy w 1872 r. usunięto ze szkół język polski, a zaprowadzono wyłącznie niemiecki.

Nawet z tych fragmentarycznych przekazów archiwalnych możemy się przekonać o częstym jeszcze używaniu polskiego języka w duszpasterskiej praktyce mimo trudnej sytuacji politycznej, której objawem było rozwiązanie przez kardynała Jerzego Koppa polskich organizacji katolickiej młodzieży i Alojzjanów. Ciekawe dane czerpiemy ze Smogorzowa koło Namysłowa (AAW., II b 450). W r. 1891 kazania głoszone w miejscowym kościele parafialnym na zmianę po polsku i po niemiecku. W Drożkowie nabożeństwa odprawiano co trzecią niedzielę, kazania były przeważnie po polsku. W 1896 r. w Smogorzowie są nadal na zmianę kazania po polsku i po niemiecku; w Drożkowie po największej części po polsku. W r. 1898 nastąpiła zmiana na niekorzyść polskich kazań. W Smogorzowie było już tylko zaznaczone kazanie po niemiecku; w kościele filialnym w Drożkowie była rano msza św. i egzorta po niemiecku. Jedynie raz w miesiącu głosił proboszcz jeszcze kazania po polsku. W uroczystych świętach wygłaszał kazania w obu językach. W r. 1899 w filialnym kościele bywał proboszcz piętnaście razy i kazania miał po polsku. Podobnie było w 1900 r. Wedle sprawozdania wizytacyjnego z 1871 r. w Dobrodzieniu nabożeństwa niedzielne i świąteczne odbywały się zawsze o godzinie 10 z polskim kazaniem³¹. Podobnie było w Koszęcinie; niemieckie kazania wygłaszano tutaj najwyżej 3—4 razy do roku (AAW., II b 300). W Pawonkowie nie wygłaszano wcale niemieckich ka-

łana w Gajkowie. Jana Budecka, z zakonu krzyżowców we Wrocławiu od św. Macieja „tanquam Utraquistam pro Parocho Lovkowicensi humiliter praesento”. Por. AAW. OA. Lowkowitz 1.

³⁰ Niemieccy historycy stwierdzają również, że mimo nacisku germanizacyjnego głoszone w śląskich kościołach nadal polskie kazania. W opolskiej rejencji w 1824 r. były polskie kazania w 219 kościołach, niemieckie w 32. Por. M. L. a u b e r t, *Die preussische Polenpolitik von 1772—1914*, Kraków 1944 s. 180.

³¹ AAW., II b 300, s. 27. „mit polnischer Predigt”. BKW (Biblioteka Kapituła we Wrocławiu), sygn. 462, zebrane w tym egzemplarzu rękopisy XIX w. proboszcza z Siołkowie, Bernarda Bumke, mają między innymi kazania polskie, wygłoszone przez niego w Pankowie, Staniszczaeh i Dobrodzieniu.

zań, natomiast polskie kazania i sumy odprawiano o 10 (AAW., II b 300, s. 227). Ten sam stan panował w Sierakowie (AAW., II b 300) oraz w Sadowie (AAW., II b 300). W 1874 r. w Brzezince odprawiano nabożeństwa w lecie o godzinie 9, a w zimie o 10, zarówno w kościele parafialnym, jak też i filialnym z polskim kazaniem i śpiewem³².

W tym samym roku w Gliwicach nauczanie religii odbywało się pilnie i gruntownie³³, odpowiedzi dzieci z nauki religii wypadły zadowolająco. Wedle sprawozdania wizytacyjnego większość ludności mówiła w parafii po niemiecku, a mniejsza część po polsku, ale nabożeństwa odprawiano w niedzielę i święta od godziny 6 do pół do dwunastej z czterema mszami św. oraz polskim i niemieckim kazaniem³⁴. Po południu nabożeństwa trwały od 2—4 godziny. W tygodniu odprawiano msze św. od 6 do 8. W niedzielę o godzinie 8 i 10 rozpoczynano śpiew uroczystego *Cantatum*. W Wielkim Poście popołudniowe nabożeństwo rozpoczynano o godzinie 1, a kończono o 5, ponieważ w te niedziele wygłaszano po polsku kazania pasyjne na podstawie fundacji³⁵. W czasie Wielkiego Postu odprawiano też w piątki drogę krzyżową po niemiecku i po polsku (AAW., II b 274, k. 325). Do 1911 roku stan ten uległ w Gliwicach znacznej zmianie. W kościele św. Bartłomieja w 1911 roku wygłaszano w czasie rannego nabożeństwa krótkie kazanie polskie³⁶. W Wielkim Poście odprawiano drogę krzyżową, głoszone kazania pasyjne, kazania katechizmowe były tylko w niedzielę w porze letniej. W parafii Wszystkich Świętych w 1911, 1912 i 1915 r. nie napotykamy polskich kazań, jedynie wśród kościelnych bractw mamy osobne oddziały dla ludności niemieckiej i polskiej (bractwo drogi krzyżowej, bractwo św. Antoniego) (AAW., II b 274). W parafii św. Piotra i Pawła napotykamy więcej śladów polskich. W 1913 roku działały tutaj polskie stowarzyszenia robotników i w duszpasterstwie mamy więcej polskiego języka. Nabożeństwa rozpoczynano w kościele św. Piotra i Pawła o godzinie 6 mszą św. śpiewaną, w czasie której odczytywano ewangelię i ogłoszenia na przemian po polsku i po niemiecku. O godzinie 7 3/4 była msza św. ze śpiewem łacińskim lub niemieckim i niemieckim kazaniem, o 9 1/2 msza św. dla młodzieży z niemieckim kazaniem, o 10 1/2 polskie kazanie i ogłoszenia w języku

³² AAW., II b 274, s. 265. „mit polnischer Predigt und Gesang abgehalten”.

³³ AAW., II b 274, k. 324. „Flässig und gründlich”.

³⁴ AAW., II b 274, k. 324. „Der Sprache nach ist die Pfarrgemeinde in der grösseren Hälfte deutsch, die andere kleinere Hälfte polnisch”. Nabożeństwa były „mit einer polnischer und einer deutsche Predigt”.

³⁵ AAW., II b 274, k. 325. „die polnischen Fastenpredigten laut Fundation gehalten werden”.

³⁶ AAW., II b 274. „mit dem Frühgottesdienst ist eine kurze polnische Predigt verbunden”.

polskim, o 11 sumą z polskim śpiewem. Nabożeństwa popołudniowe odprawiano po polsku o 3, po niemiecku o 4 (AAW., II b 274).

W 1912 r. na terenie parafii Żernica kazania wygłaszano w języku polskim, w ciągu całego roku było tylko 6 kazań niemieckich (AAW., II b 274). Dzieci tej parafii pobierały naukę religii w języku ojczystym, a więc polskie dzieci po polsku, a niemieckie po niemiecku³⁷. W Sońnicowicach w tymże roku (1912) odczytywano w czasie mszy św. o godzinie 7^{1/2} perykopę niedzielną, czy świąteczną w języku polskim lub niemieckim. Nauka przygotowawcza do pierwszej spowiedzi i Komunii św. odbywała się dla polskich dzieci w środy i soboty od godziny 2 do 3, a dla starszych dzieci polskich od 3 do 4. Istniała też na terenie tej parafii polska i niemiecka „Kongregacja Marianańska” (AAW., II b 274). W Ostropie w 1913 r. w czasie porannej mszy św. o godzinie 7^{1/2} odczytywano tylko po polsku i niemiecku niedzielną perykopę, a na sumie o 9^{1/2} było polskie kazanie³⁸. W Łabędach w 1913 r. były polskie kazania, rozwijały swą działalność polskie i niemieckie Kongregacje Marianańskie oraz stowarzyszenia robotników (AAW., II b 274).

W miejscowości Starej Wsi koło Raciborza w myśl sprawozdania z 1905 roku głoszone polskie kazania, częściowo też niemieckie, nauki religii udzielało duchowieństwo po polsku i po niemiecku (AAW., II b 310). Główne nabożeństwo w Pawłowie w 1901 r. składało się z polskiego kazania, sumy i błogosławieństwa (AAW., II b 310). Podobnie było w Chalupkach (AAW., II b 310), Rudniku (AAW., II b 310), Sudole (AAW., II b 310), Zebelkowie (AAW., II b 310), Zawadzie (AAW., II b 310), Janowicach (AAW., II b 310), Ostrogu (AAW., II b 310).

W archiprezbiteracie Olesno wedle sprawozdania z 1917 r. w każdą niedzielę i święto odprawiano po czterech mszach św. z trzema a czasem z czterema kazaniem, polskimi i niemieckimi. Po południu odprawiano nieszpory dla ludności polskiej i niemieckiej (AAW., II b 311).

W 1924 r. stan ten nie uległ większej zmianie, o godzinie 8^{3/4} odprawiano nabożeństwa z kazaniem dla ludności niemieckiej, a o 10^{1/2} było główne nabożeństwo dla ludności polskiej, składające się z kazania i sumy. Po południu o godzinie 2^{1/2} były nieszpory polskie, a o 4 niemieckie³⁹. W Starym Oleśnie w 1925 r. dwa razy w miesiącu odprawiano mszę św. śpiewaną o godzinie 8 z niemieckim kazaniem, a o godzinie 10 odprawiano sumę z polskim kazaniem (AAW., II b 311). Parafia Zębówice w 1924 r. miała o godzinie 7^{1/2} nabożeństwo z kazaniem dla Niemców, na-

³⁷ AAW., II b 274. „Die Kinder erhalten den Unterricht in der Muttersprache, die polnischen polnisch, die deutschen deutsch”.

³⁸ AAW., II b 274. „mit polnischer Predigt”.

³⁹ AAW., II b 311. „Hauptgottesdienst für die polnischen Parochianen”.

tomiast główne nabożeństwo (suma) z kazaniem odprawiano po polsku. Nauki przygotowawcze do spowiedzi i Komunii św. odbywały się osobno dla polskich i niemieckich dzieci (AAW., II b 311). W Łomnicy koło Olesna w 1917 r. zaznaczył ks. Robert Plonka, że w każdą niedzielę i święto głosił kazania po polsku, a w trzech głównych świątach i w dzień odpustu po polsku i po niemiecku. Katechizacja odbywała się w zimie po południu. Do roku 1924 stan ten nie uległ zmianie, ponieważ w każdą niedzielę głoszone kazanie po niemiecku. Nabożeństwo niemieckie było równocześnie nabożeństwem szkolnym (AAW., II b 311). Wizytacja z 1923 r. stwierdziła głoszenie kazań po polsku i po niemiecku w Gorzowie⁴⁰, w Wojnowicach (AAW., II b 310) po polsku. Wedle wizytacji 1922 r. w Bodzanowicach (AAW., II b 311) było o godzinie 10 kazanie po polsku, a o godzinie 8 niemieckie, ale tylko od 6 do 8 razy w ciągu roku. Wizytacja z 1924 r. z Bodzanowic stwierdziła już wzmożenie się niemieckich kazań, bo raz w miesiącu oprócz kazania polskiego wygłaszano też kazanie po niemiecku (AAW., II b 311).

Ślady polskich kazań zachowały się też w drugiej połowie XIX wieku na terenie archiprezbiteratu Strzelec Opolskie. W 1867 r. duszpasterz w Jemielnicy odprawiał nabożeństwa w dawnym kościele klasztornym tylko z polskim kazaniem⁴¹, w Izbičku również były kazania tylko polskie, z wyjątkiem święta św. Krzyża, w którym oprócz kazania polskiego wygłaszano jeszcze kazanie niemieckie⁴². W kościele parafialnym w Kamieniu Śląskim (AAW., II b 317) w 1867 r. wierni słuchali kazań wygłaszanych po polsku i po niemiecku, w kaplicy zamkowej w święto św. Jacka kazanie było tylko polskie, ale już w 1869 r. oprócz kazania polskiego było również i niemieckie. W Jesionie kościół był bardzo szczupły, duszpasterze musieli często wygłaszać kazania na cmentarzu kościelnym, w kościele parafialnym głosili je zawsze po polsku, a filialnym czasem po niemiecku (AAW., II b 317).

W parafii Szczedrzyk i Krasiejów w 1862 r. pracowali księża utrakwiści (AAW., II b 302), ale w 1874 r. podano w wizytacji z Krasiejowa, że kazania głoszone tutaj przez wszystkie niedziele w miesiącu po niemiecku (AAW., II b 348). Parafia Tarnów (AAW., II b 302) w 1863 r. miała kazania polskie i niemieckie: te ostatnie wygłaszano głównie ze względu na niemiecką gminę w Walidrodze. W 1873 r. opuszczono już wzmiankę o polskim kazaniu w Tarnowie, jedynie przy nauczaniu religii nadmieniono,

⁴⁰ AAW., II b 311. „wird deutsch und polnisch gepredigt”.

⁴¹ AAW., II b 317. „mit ausschliesslich polnischer Predigt”.

⁴² AAW., II b 317. „ist sonst die Predigt bloss polnisch”.

że odbywała się ona po polsku i po niemiecku (AAW., II b 348). W Dębju w 1863 r. nabożeństwo i kazania były tylko po polsku⁴³.

Przy tym nacisku ze strony rządowej, aby udzielano nauki religii i głoszone kazania w języku niemieckim, zdarzały się pewne opory ze strony duchowieństwa lub ludności, ale wizytatorzy nie podali w tej sprawie zbyt wiele materiału. Wspomniano też niekiedy o innych trudnościach.

W protokole wizytacyjnym parafii Brzezinka podano (19 XI 1874), że proboszcz nie udzielał regularnie nauki religii dlatego, ponieważ wedle przepisów należało jej udzielać tylko w niemieckim języku, a miejscowe dzieci nie znały na tyle tego języka, aby skutecznie mogły uczestniczyć w nauce. Nie odbywała się też zwyczajna katechizacja, ponieważ dzieci na nią nie przychodziły (AAW., II b 274, k. 265).

Wedle wizytacji z 1890 r. w Siolkowicach udzielał nauki religii nauczyciel, a proboszcz go tylko wizytował. Otóż wizytator zaznaczył w rubryce odnośnie kościelnego nastawienia parafii, że wzrastało niezadowolenie parafian z powodu nie udzielania nauki religii w ojezystym języku⁴⁴.

W 1901 r. wizytator podkreślił, że w Raciborzu ogół parafii był przywiązany do wiary i nie przyjął namów berlińskiego kaznodzi, który usiłował pozyskać parafian dla ruchu, zdążającego do oderwania się od Rzymu⁴⁵. W Pawłowie w 1902 r. szerzył się nadmiernie wśród mężczyzn alkoholizm⁴⁶. W 1919 r. doniósł kardynałowi Bertramowi we Wrocławiu dziekan z Gorzowa Ignacy Böhm, że nie mógł przeprowadzić zaplanowanych wizytacji w listopadzie i grudniu 1918 r. z powodu niepewności, która nastąpiła w związku z rewolucją (AAW., II b 311). Kardynał Bertram polecił je odbyć jak najrychlej, gdy tylko warunki polityczne na to pozwolą. Proboszcz z Bodzanowie w 1922 r. tak charakteryzował parafię: panował w niej duch pobożności i ofiarności, ale wskutek powstania wzrosła w ostatnich dwóch latach do 6% liczba nieślubnych dzieci (AAW., II b 311). W Sternalicach w tymże roku duszpasterz podał, że w ubiegłym roku nie odprawiał mszy św. dla młodzieży szkolnej, ponieważ frekwencja dzieci do szkoły z powodu politycznych warunków pozostawała wiele do życzenia (AAW., II b 311). W Sierakowie z powodu granicznych przesunięć i zmian z parafią w Lublińcu musiało wywędrować wiele polskich

⁴³ AAW., II b 302. „der Gottesdienst, welcher ausschliesslich polnisch gehalten wird”.

⁴⁴ AAW., II b 319. „Nicht unerwähnt darf gelassene werden die wachsende Unzufriedenheit der Bevölkerung mit der Nichterteilung des Religionsunterrichtes in der Muttersprache”.

⁴⁵ AAW., II b 310. „Für die Los vom Rom Bewegung”.

⁴⁶ AAW., II b 310. „Leider ist der Alkoholgenuss unter der Männerwelt ziemlich stark verbreitet”.

rodzin (AAW., II b 311). Parafia Kościeliska w 1924 r. miała na polu duszpasterskim te trudności, iż ludność w wielu wypadkach wstrzymywała się od przyjmowania sakramentów świętych; było to smutnym następstwem wojny (AAW., II b 311). Podobne trudności były w 1925 r. w parafii Chudoba. Z powodu politycznych rozruchów i gospodarczej biedy osłabła religijny zapał wiernych, odprawione jednak misje przyczyniły się do nawrotu do dobrego, propaganda adwentystów, uprawiana na terenie parafii, nie przyjęła się (AAW., II b 311).

Problem używania języka polskiego znalazł swój wyraz także w sprawozdaniach Kurii Wrocławskiej do Stolicy Apostolskiej. Pochodzą one z r. 1800, 1806, 1814, 1819, 1831, 1850. Archidiecezją zarządzali wówczas biskupi: Józef Christian Hohenlohe-Bartenstein (1795—1817), Emanuel Szymoński (1824—1832), Melchior Diepenbrock (1845—1853). Nie przedłożyli sprawozdań biskupi Leopold Sedlnicki (1836—1840) i Józef Knauer (1843—1844).

W relacji z 1814 roku wyznał biskup, że ma wielki brak księży, zwłaszcza tych, którzy władali polskim językiem (lingua Polonica callent).

Według sprawozdania z 1893 roku w pobliżu biskupiej rezydencji mieścił się Konwikt Teologów. Mieszkał w nim młodzieńcy, którzy studiowali teologię na uniwersytecie. W konwikcie przygotowywali się do egzaminów i pobierali lekcje polskiego języka (lingua polonica imbuuntur). Istniało też do 1887 roku seminarium założone przez biskupa przede wszystkim dla polskiej młodzieży (praesertim pro pueris linguae Polonicae), która by w przyszłości chciała poświęcić się duchownemu stanowi. Seminarium to miało już 60 wychowanków.

Dnia 10 września 1891 r. zatwierdził biskup nowe stowarzyszenie pod wezwaniem św. Izydora dla wiejskich robotników polskich (linguae Polonicae), udających się do innych prowincji, miało ono zapewnić robotnikom opiekę duszpasterską i spowiedników.

Kardynał Kopp zwrócił uwagę na wielkie trudności w duszpasterstwie z powodu gwałtownego ataku rządu na polski język (in lingua Polonica), którym posługiwała się wielka liczba diecezjan. Atak ten zmierzał ku germanizacji i protestantyzacji katolickiego społeczeństwa. Wyznał też, że głęboko na sercu leżała mu sprawa polskich szkół (quae a pueris et puellis Polonice loquentibus frequentantur). Ustawy rządowe nakazywały, aby tej młodzieży inne przedmioty nauczania i zasady wiary katolickiej były podawane w niemieckim języku. Młodzież jednak tego języka dobrze nie znała (quam scholares non satis noverint). Skutek był taki, że młodzież szkolna często nie znała podstawowych zasad wiary. Dlatego proboszczowie tym pilniej uczyli przez

parę lat tę młodzież po polsku (lingua Polonica) i przygotowywali do pierwszej Komunii św. Kardynał Kopp podkreślił w swym sprawozdaniu, że nie zaprzestał zabiegać w Ministerstwie Oświaty, aby zapewnić nauczanie religii w polskim języku wedle dawniejszych wolności.

JĘZYK POLSKI W LISTACH PASTERSKICH WROCŁAWSKICH BISKUPÓW
W XIX I XX WIEKU

Mimo nacisku niemieczyzny na polską ludność na Śląsku Kościół katolicki starał się zachować język polski również w listach pasterskich i w nim podawać prawdy wiary ludności polskiej.

Listy pasterskie wrocławskich biskupów już w XVII w. były uzależnione od rządowego *placet*. Władze rządowe pilnie baczyły na to, aby jak najmniej używano polskiego języka w urzędowej korespondencji, tym więcej w listach pasterskich. Proces tego ograniczenia polskiej mowy trwał z większym lub mniejszym nateżeniem w XVIII i XIX wieku, aż ostateczny cios zadano językowi polskiemu w duszpasterskiej praktyce na Śląsku w okresie drugiej wojny światowej po roku 1939. Listy pasterskie ogłaszane do wiernych przez wrocławskich biskupów, pisane były z reguły w języku łacińskim i niemieckim, a dla polskiej ludności tłumaczono je na język polski.

Konieczność tłumaczenia pasterskich listów na polski język ma swoje uzasadnienie w obsłudze polskiej ludności wrocławskiej diecezji, zwłaszcza na Górnym Śląsku, wśród której polski język zachował się w duszpasterstwie jeszcze wedle danych z 1931 roku w niektórych ośrodkach w 90%.

Z czasów biskupa Józefa Chrystiana Hohenlohe-Bartensteina (1795—1817) i jego następcy Emanuela Szymońskiego (1824—1832) przechowało się niewiele polskich listów pasterskich, ale i te, które ocalały, świadczą o uwzględnianiu potrzeb polskiej ludności. Książę biskup Leopold Sedlnicki (1836—1840) nie wydał ani jednego listu w języku niemieckim, następcą jego po pewnej przerwie, książę Józef Knauer (1843—1844) ogłaszał do diecezjan listy po łacinie, niemiecku i po polsku (AAW., I A 20 °). Większość z nich stanowią listy z postnymi przepisami (AAW., I A 21^a, 5).

Kardynał Melchior Diepenbrock (1845—1853) nie pozostawił po sobie listów pasterskich, ogłaszanych w polskim języku, ale z Generalnego Wikariatu w czasie jego rządów wychodziły w języku polskim przepisy o obowiązkach dorocznej spowiedzi i teksty modlitw w różnych intencjach⁴⁷. Sam kardynał Diepenbrock pod-

⁴⁷ Verordnungen des Fürstbischöflichen General-Vicariat-Amtes zu Breslau 1852—53.

czas pobytu w Piekarach w 1849 r., zachwycony pobożnością śląskiego ludu, miał się wyrazić: „ten palec dalbym z ochotą, gdybym przynajmniej parę słów mógł do was przemówić w waszym języku”⁴⁸. Po księciu biskupie Henryku Försterze (1853—1881) pozostało w spuściźnie szereg listów pasterskich w języku polskim o różnej treści, zwłaszcza listów postnych (AAW., I A 22^a, 8). Kardynał Jerzy Kopp (1882—1914) posługiwał się w duszpasterstwie niemieckim językiem, ale i w czasie jego rządów wydano szereg listów w polskim tłumaczeniu „dla diecezjan mówiących po polsku” (für die polnisch redenden Diöcesanen). Ważniejsze z nich pochodzą z lat 1897, 1901, 1902, 1903, 1905, 1908. Dla przykładu wystarczy przytoczyć tłumaczenie encykliki papieża, św. Piusa X na 50-lecie ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, podpisana przez kardynała Koppa we Wrocławiu 2 kwietnia 1904, a wydane drukiem „Gazety Śląskiej Ludowej” we Wrocławiu. Z tego roku pochodzi tłumaczenie listu „arcybiskupów i biskupów u grobu św. Bonifacego w Fuldzie Zgromadzonych” (Fulda 17 sierpnia 1904) o obchodzeniu jubileuszu ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, drukowane czcionkami R. Nischkowskiego we Wrocławiu i inne.

Kardynał Adolf Bertram (1914—1945) wydawał również listy pasterskie w polskim języku, dopokąd ze strony władz nie wyszły zarządzenia, zabraniające używać języka polskiego w urzędowej korespondencji. Zachowały się tłumaczenia 102 listów, mandatów i przepisów: odnoszą się one głównie do zagadnień życia religijnego, moralnego i społecznego⁴⁹.

Wprawdzie kardynał Bertram wydał w 1920 r. Głośnie zarządzenie w czasie plebiscytu zabraniające duchownym pod karą suspensy uprawiać jakąkolwiek działalność plebiscytową bez pozwolenia miejscowego proboszcza, które krzywdziło ludność polską, ale poprzednio w roku 1919 skierował „słowo napomnienia do katolików śląskich”, w którym staje na stanowisku miłowania ojczystej mowy: „czy jesteście Niemcami, czy Polakami, czy Czechami, czy Morawianami, czy też Serbami, miłujcie waszą mowę ojczystą”, daleką niech będzie odraza i nienawiść narodowa, wzajemna pogarda. Rządowi niemieckiemu przypomniał koniecz-

⁴⁸ Przegląd homiletyczny 6: 1928 s. 225. Następcą kardynała Diepenbrocka na stolicy biskupiej we Wrocławiu, książę-biskup Henryk Förster, rządził w trudnych niezmiernie warunkach w okresie Kulturkampfu, ale jak mógł, tak starał się nie zaniedbać opieki nad wiernymi polskiego pochodzenia. Pokrywał nawet koszty podróży kapłanom, którzy obsługiwali polskich robotników w Szczecińskim. Por. AAW. I A 22 a 62. Jest tu kwit, wystawiony przez J. Schulza (Wrocław 22 IV 1874), na 19 rthl. 6 srebr. gr. 6 pfen. jako koszty podróży „behufs Spendung der hl. Sakramente an die polnisch redenden Arbeiter” w miejscowości Silnowo w Szczecińskim (Eulenburg).

⁴⁹ AAW., Verordnungen oraz Kirchliches Amtsblatt, Breslau, 1926—1940.

ność rozsądnego uwzględniania języka, wolności i wyznania²⁰. Jeszcze wyraźniej występuje to akcentowanie potrzeby uwzględnienia języka polskiego w napomnieniu z 1922 roku: „niechaj każdy miłuje swój język z całym przywiązaniem, jakie wyszał z mlekiem matki, jakie włożył mu w serce głos matki” (Verordnungen Nr 716, 1922).

Dla całości obrazu chcemy tu jeszcze nadmienić o wydaniu przez władze kościelne książki ogłoszeń z ambony²¹, niezmiernie ważnej dla duszpasterstwa, podającej duszpasterskie pouczenia i wskazówki. Układ książki jest taki, że na jednej stronie jest tekst niemiecki, a na drugiej polski. Książka ta miała zastosowanie nie tylko na Śląsku, ale i na terenie berlińskiej delegatury.

SCHEMATYZM DIECEZJI WROCLAWSKIEJ I ZASIĘG POLSKIEGO JĘZYKA

Dla zobrazowania zasięgu polskiego języka na Śląsku wedle urzędowych schematyzmów diecezjalnych bierzemy tu pod uwagę lata 1842, 1895 i 1929.

Rok 1842 ma w rubrykach schematyzmu podkreślony język w kazaniach, a 1895 i 1929 nie mówi o języku w kazaniach, tylko o języku, jakim rozmawiała ludność danej miejscowości.

Rok 1842

miejscowość		język kazania
Archidiecezja Bytom — Beuthen		
Repty Stare	Alt Repten	— po polsku
Tarnowice	Alt Tarnowitz	— po polsku
Bytom	Beuthen	— po polsku i niemiecku
Bielszowice	Bielschowitz	— po polsku
Biskupice	Biskupitz	— po polsku
Bogucice	Bogutezütz	— po polsku
Chorzów	Chrzów	— po polsku
Piekary Śląskie	Deutsch-Piekar	— po polsku
Dzieckowice	Dziedzkwitz	— po polsku
Zyglin	Gross Zyglin	— po polsku
Kamień, ol.	Kamin	— po polsku
Kochłowice	Kochlowitz	— po polsku
Michalkowice	Michalkowitz	— czasem po niemiecku
Miechowice	Miechowitz	— po polsku
Mikulczyce	Mikuschütz	— po polsku
Mysłowice	Myslowitz	— po polsku
Radzionków	Radzionkau	— po polsku
Tarnowskie Góry	Tarnowitz	— raz w miesiącu po niemiecku
Woźniki	Woischnik	— po polsku

²⁰ Vorordnungen, Nr 656, 1919.

²¹ Kanzel-Verkündigungen in der Diözese Breslau. Herausgegeben vom Fürstbischöflichen Ordinariate, Breslau 1928.

miejscowość		język kazania
Archidiecezja Bogacica — Bodland		
Bogacica	Bodland	— po polsku
Lasowice	Gross Lassowitz	— czasem po niemiecku
Kluczbork	Kreuzburg	— po polsku
Kuniów	Kuhnau	— po polsku
Łowkowice	Loffkowitz	— po polsku
Nowa Wieś	Neudorf	— po polsku
Kujakowicki Potok	Oberkunzendorf	— po polsku
Byczyna	Pietschen	— po polsku
Archidiecezja Wrocław — Breslau		
Wrocław, św. Krzyż	Breslau H. Kreutz	— po polsku
Archidiecezja Niemodlin — Falkenberg		
Dąbrowa Niemodlińska	Dambran	— po niemiecku i po polsku
Szonowice	Schönwitz	— po niemiecku i po polsku
Korfantów	Friedland O/S	— na zmianę po niem. i polsku
Komprachcice	Komprachtetzütz	— co drugą niedzielę po polsku
Przechód	Przychod	— przeważnie po polsku
Skorogoszcz	Schurgast	— co drugą niedzielę po polsku
Tułowice	Tillowitz	— na zmianę po niem. i polsku
Archidiecezja Gliwice — Gleiwitz		
Brzezinka	Brzezinka	— po polsku
Zernica	Deutsch Zernitz	— po polsku
Gliwice	Gleiwitz	— na zmianę po niem. i polsku
Rudy	Gr. Rauden	— czasem po niemiecku
Sośnicowice	Kiefferstädtel	— po polsku
Łabędy	Laband	— po polsku
Ostropa	Ostroppa	— po polsku
Rachowice	Rachowitz	— po polsku
Bojków	Schönwald	— po polsku
Mokrzyn	Städt, Patersdorf	— po polsku
Zabrze	Zabrze	— czasem po polsku
Archidiecezja Czerwionka — Gr. Dubensko		
Bujaków	Bujakow	— po polsku
Gieraltowice	Gieraltowitz	— po polsku
Czerwionka	Gr. Dubensko	— po polsku
Belk	Nieder-Belk	— po polsku
Pilechowice	Pilchowitz	— po polsku
Piechowice	Preiswitz	— po polsku
Archidiecezja Strzelee Opolskie — Gr. Strehlitz		
Rozmierka	Gr. Rosmirka	— po polsku
Kamień Śląski	Gr. Stein	— po polsku
Jemielnica	Himmelwitz	— po polsku
Ótmęt	Ottmuth	— po polsku
Wysoka	Wysoka	— po polsku

miejsowość		język kazania
Archidiecezja Gościeradzka — Kostenthal		
Acisków	Autischkau	— tylko po polsku
Brożec	Broschetz	— po polsku
Dzieńmarowy	Dittmerau	— po polsku i niemiecku
Grudynia	Gr. Grauden	— po niemiecku i po polsku
Gościeradz	Kostenthal	— rano po polsku; głównie po niemiecku
Lęczec	Lenschütz	— po polsku
Mechnica	Mechnitz	— po polsku
Twardawa	Twardawa	— po polsku
Archidiecezja Łany — Lohnau		
Gieraltowice	Gieraltowitz	— po polsku
Grzędzin	Grzendzin	— po polsku
Koźle	Kosel	— po polsku i niemiecku
Krzanowice	Krzanowitz	— po polsku
Łany	Lohnau	— po polsku
Maciowakierz	Matakirch	— po polsku
Ostrożnica	Ostrosnitz	— po polsku
Polska Cerekiew	Polnisch Neukirch	— po polsku
Zakrzów	Sockrau	— po polsku
Słowików	Slawikau	— po polsku
Archidiecezja Wodzisław — Loslau		
Godów	Godow	— po polsku
Gorzyce	Gr. Gorcaütz	— po polsku
Jedłownik	Jedlownik	— po polsku
Wodzisław	Loslau	— co czwartą niedz. po niem.
Mszana	Nieder-Mschanna	— po polsku
Jastrzębkowice	Ober-Jastrzemb	— po polsku
Połonna; gliw.	Pohlon	— po polsku
Pszów	Pschow	— po polsku
Ruptawa	Ruptau	— po polsku
Archidiecezja Lublińca — Lublinitz		
Boronów	Boronow	— po polsku
Lubecko	Lubetsko	— po polsku
Dobrodzień	Guttentag	— raz w miesiącu po niemiecku
Lublinitz	Lublinitz	— raz w miesiącu po niemiecku
Lubsza	Lubschau	— okolicznościowo po niem.
Sadów	Nieder-Sadow	— po polsku
Koszęcin	Koschentin	— po polsku i niemiecku
Pawonków	Pawonkau	— po polsku
Sieraków; lubl.	Schierokau	— po polsku
Archidiecezja Wrocław, św. Maurycego — Breslau St. Mauritius		
Sobocisko	Zottwitz	— każdą 3 niedz. po polsku

miejsowość		język kazania
Archidiecezja Milicz — Militsch		
Gościec	Goschütz	— po polsku i niemiecku
Milicz	Militsch	— po niemiecku i po polsku
Bukowice; trzeb.	Ob. Frauenwaldau	— na zmianę po polsku z niem.
Archidiecezja Namysłów — Namslau		
Bąkowice	Bankwitz	— po polsku
Biestrykowice	Eckersdorf	— po polsku i niemiecku
Pokój	Karlsruhe	— po niemiecku i polsku
Namysłów	Namslau	— po polsku i niemiecku
Strzelce; namysł.	Strzehlitz	— po polsku
Woskowice Male	Lorzendorf	— po polsku i niemiecku
Archidiecezja Głogówek — Oberglogau		
Biedrzychów	Friedersdorf	— kazanie polskie, ewang. niem.
Kierpień	Kerppen	— kazanie polskie
Strzeleczy	Klein-Strzelitz	— przeważnie po polsku
Komorniki	Komornik	— 1 raz w miesiącu po polsku
Krapkowice	Krappitz	— po polsku
Głogówek	Oberglogau	— po niemiecku i polsku
Raławiczy	Poln. Rasselwitz	— po polsku
Archidiecezja Oleśnica — Oels		
Minkowice Oławskie	Minken	— co trzecią niedz. polskie
Archidiecezja Opole — Oppeln		
Bierdzany	Bierdzan	— po polsku
Chróścina opol.	Chroscina	— po polsku
Chrzyszczycy	Schrzumschütz	— po polsku
Groszowice	Groschowitz	— po polsku
Kotórz Wielki	Gr. Kottorsch	— po polsku
Opole	Oppeln	— po niemiecku i polsku
Prószków	Proskau	— po polsku
Raszowa	Raschau	— po polsku
Szedrzyk	Szedrzyk	— 10 razy po niemiecku
Tarnów; opol.	Tarnau	— po polsku
Archidiecezja Pyskowice — Peiskrescham		
Zborsławice; bytom.	Broslawitz	— po polsku
Paczyna	Gr. Patschin	— po polsku
Kamieniec; gliw.	Kaminietz	— po polsku
Kopienice	Koppinietz	— po polsku
Pyskowice	Peiskrescham	— po polsku i niemiecku
Tworóg	Tworog	— po polsku
Wieszowa; bytom.	Wieschowa	— po polsku
Zięmiećce; bytom.	Ziemientzitz	— po polsku

miejsowość		język kazania
Archidiecezja Pszczyna — Pless		
Bieruń	Berun	— po polsku
Bojszowy	Boischow	— po polsku
Brzezice Śl.	Brzestz	— po polsku
Cwiklice	Czwikitz	— po polsku
Wisła	Deutsch Weichsel	— po polsku
Chelm	Gr. Chelm	— rzadko niemieckie kazanie
Lendziny	Lendzin	— rzadko niemieckie
Lutynia	Lonkau	— po polsku
Miedzna	Miedzna	— po polsku
Mokre	Mokrau	— po polsku
Mikolów	Nikolai	— po polsku
Gozałkowie-Jatrze- bie Zdrój	Ob. Gotchalkowitz	— po polsku
Pszczyna	Pless	— 4 razy po niemiecku
Susze	Sussetz	— po polsku
Tychy	Tichau	— po polsku
Woszyce	Woschczyc	— po polsku
Archidiecezja Pogrzebień — Pogrzebin		
Liszki	Lissek	— po polsku
Lubomia	Lubom	— po polsku
Markowice	Markowitz	— po polsku
Pogrzebień	Pogrzebin	— po polsku
Pstrążna	Pstronzna	— po polsku
Rogów	Rogau	— po polsku
Archidiecezja Syców — Polnisch-Wartenberg		
Bralin	Bralin	— po polsku
Syców	Pol. Wartenberg	— po niemiecku i polsku
Drołtowie	Rudelsdorf	— po niemiecku i polsku
Trębaczków	Trembatschau	— rzadko po niemiecku
Tymienica Śl.	Türkwitz	— wszędzie po polsku
Archidiecezja Racibórz — Ratibor		
Stara Wieś	Altendorf	— po polsku
Bienkowie	Binkowitz	— po polsku
Janowice	Janowitz	— po polsku
Krzyżanowice	Krzyzanowitz	— po polsku
Lubowice; rac.	Lubowitz	— po polsku
Ostróg; rac.	Ostrog Ratibor-Nord	— po polsku
Pawłów; rac.	Paulsgrund-Pawlan	— po polsku
Krawarz	Pol. Krawarn	— po polsku
Rudniki; rac.	Rudnik-Herrenkirch	— po polsku
Tworów	Tworkau	— po polsku
Wojnowice; rac.	Woinowitz	— po polsku
Archidiecezja Rychtal — Reichtal		
Kowalewice	Kaulwitz	— po polsku
Krzyżowniki	Kreuzendorf	— po polsku

miejsowość		język kazania
Rychtal	Reichtal	— 1 raz w mies. po niemiecku
Smogorzew	Schmograu	— po polsku
Włochy	Wallendorf	— po polsku
Archidiecezja Olesno — Rosenberg		
Bodzanowice	Bodzanowitz	— po polsku i niemiecku
Kościeliska	Kostellititz	— po polsku
Gorzów	Landsberg	— po polsku i niemiecku
Olesno	Rosenberg	— po niemiecku i polsku
Zdziechowice	Seichwitz	— po polsku i niemiecku
Sternalice	Sternalitz-Ammern	— po polsku
Wysoka	Wysoka-Lindenhöhe	— po polsku
Zębówice	Zembowitz-Führendorf	— po polsku
Archidiecezja Siolkowice — Scholkowitz		
Stare Budkowice	Alt Budkowitz	— po polsku i niemiecku
Siolkowice	Alt Scholkowitz	— po polsku
Brynica; klucz.	Brinitze	— po polsku
Czarnowasy	Czarnowan	— po polsku
Falkowice	Falkowitz	— po polsku
Dobrzyń	Gr. Döbern	— po polsku
Jelowa	Jellowa	— po polsku
Zelazna Śl.	Zelazna	— po polsku
Archidiecezja Żoły — Sohrau		
Boguszyce	Boguchowitz	— po polsku
	Kreuzdorf	— po polsku
Pawłowice	Pawlowitz	— po polsku
Pielgrzymów	Pilgramsdorf	— po polsku
Rybnik	Rybnik	— po niemiecku i polsku
Książnice	Schloss-Goldmansdorf	— po polsku
Zory	Sohrau	— po polsku i niemiecku
Studew Śl.	Staude	— po polsku
Warszowice	Warschowitz	— po polsku
Archidiecezja Toszek Gliwicki — Tost		
Centawa	Centawa	— po polsku
Kotulin	Gr. Kotulin	— po polsku
Pluźnica Wielka	Gr. Pluschnitz	— po polsku
Kieleza	Keltsch	— po polsku
Wielowieś	Langendorf	— po polsku
Sieroty	Schierot	— po polsku
Toszek	Tost	— po polsku
Wiśnice	Wischnitz	— po polsku
Archidiecezja Ujazd — Ujest		
Stare Koźle	Alt-Kosel	— po polsku
Chechło	Czechlo	— po polsku
Wielka Grudynia	Gr. Rudno	— po polsku
Jaryszów	Jarischau	— po polsku

miejsowość	język kazania
Klucz	Klutschau — po polsku
Leśnica	Leschnitz — czasem po niemiecku
Poniszowice	Poniszowitz — po polsku
Raszowa	Rokitsch — po polsku
Zalesie Śląskie	Salesche — po polsku
Sławięcice	Schlawentrütz — po polsku
Ujazd	Ujest — po polsku

Archidiecezja Białą Prudnicką — Alt Zülz

St. Biała	Alt-Zülz	— po polsku
Wierzch	Deutsch Müllmen	— po polsku
Ligota Białka	Ellguth	— po polsku
Prężyna	Gr. Pramsen	— po polsku i niemiecku
Łącznik	Lonschnik	— po polsku, 6 razy po niem.
Smieciok	Schmitsch	— po polsku i niemiecku
Gostomia	Simsdorf	— po polsku
Biała	Zülz	— po polsku i niemiecku

Rok 1895

Miejscowość	Parafia	Język kazania
-------------	---------	---------------

Archidiecezja Bytom — Beuthen

Huta	iw. Wawrzyńca	Antonienhütte	— polski i niemiecki
Bytom	Wniebowz. NMP.	Beuthen O/S	— niemiecki i polski
Bytom	Trójcy Św.	Beuthen O/S	— niemiecki i polski
Bielszowice	iw. Marii Magdaleny	Bielszowitz	— polski
Biskupice	iw. Jana Chrzciciela	Biskupitz	— polski
	iw. Józefa	Eintrachthütte	— niemiecki i polski
Godula	iw. Jana Chrzciciela	Godulahütte	— polski i niemiecki
Kochłowice	Trójcy Św.	Kochlowitz	— polski
Michałkowice	iw. Michała Archan.	Michalkowitz	— polski
Mikulczyce	NMP i iw. Wawrz.	Mikultschütz	— polski
Ruda	NMP	Ruda	— polski i niemiecki
Siemianowice	Krzyż i iw.	Siemianowitz	— 2/4 pols. 1/4 niem.
Zahrze	iw. Franc. z Asyju	Zahrze	— niemiecki i polski

Archidiecezja Bogacica — Bodland

Bogacica	Trójcy Św.	Bodland	— polski
Lasowice	Wniebowz. NMP	Gr. Lassowitz	— polski, nieco niem.
Wolczyn	Niep. Pocz. NMP.	Konstadt	— polski i niemiecki
Kluczborek	iw. Piotra i Pawła	Kreuzburg	— niemiecki i polski
Kunów	iw. Jana Chrzciciela	Kuhnau	— polski
Kujakowicki Potok	iw. Stanisława	Kunzendorf	— polski
Lowkowie	Nawiedza. NMP	Lowkowitz	— polski
Nowa Wieś	Podwyższ. Krzyża	Neudorf	— polski
Byczyna	Trójcy Św.	Pietschen	— polski i niemiecki
Tuły	M. B. Bolesnej	Thule	— polski

Miejscowość	Parafia	Język kazania
-------------	---------	---------------

Archidiecezja Brzeg — Brieg

Karłowice	iw. Michała	Carlsmarkt	— polski i niemiecki
Lubsza	Nawiedza. NMP.	Gr. Leubusch	— niem. nieco polski

Archidiecezja Niemodlin — Falkenberg

Dąbrowa	iw. Wawrzyńca	Dambran	— 2/3 niem. 1/3 polski
Korfantów	Trójcy Św.	Friedland	— niemiecki i polski
Przechód	iw. Jana Chrzciciela	Psychod	— polski i niemiecki
Skorogoszcz	iw. Jakuba Św.	Schurgast	— niemiecki i polski

Archidiecezja Gliwice — Geiwitz

Brzezinka	iw. Jadwigi	Brzezinka	— polski
Zernica	iw. Michała	Deutsch-Zernitz	— polski
Gliwice	WW. Świętych	Gleiwitz	— niemiecki i polski
Sońnicowice	iw. Jakuba Św.	Kieferstädtel	— polski
Łabędy	Wniebowz. NMP.	Laband	— polski
Outropa	iw. Jęzega	Ostropa	— polski
Mokrzyń	iw. Bartłomieja	Petersdorf	— polski
Rachowice	Trójcy Św.	Rachowitz	— polski
Rudy	Wniebowz. NMP.	Rauden	— przeważnie polski
Zahrze	iw. Andrzeja	Zahrze	— polski i niemiecki

Archidiecezja Wielkie Dębnie — Gross Dubensko

Belk	iw. Marii Magdaleny	Belk	— polski
Bujaków	iw. Mikołaja	Bujaków	— polski
Wielkie Dębnie	iw. Jęzega	Gr. Dubensko	— polski
Gieraltowice	iw. Katarzyny	Gr. Gieraltowitz	— polski
Pilchowice	iw. Jana Chrzciciela	Pilchowitz	— polski
Piechowice	iw. Mikołaja	Preiswitz	— polski

Archidiecezja Syców — Gross Wartenberg

Bralin	iw. Anny i NMP	Bralin	— polski
Nowa Wieś			
Książęca	Św. Trójcy	Fürstlich Neudorf	— polski
Syców	iw. Piotra i Pawła	Gr. Wartenberg	— niemiecki i polski
Dziadowa Kłoda	Niep. Pocz. NMP	Kunzendorf	— polski
Mąkoszyce	WW. Świętych	Mangschütz	— polski
Międzybórz	iw. Józefa	Neumittelwalde	— niemiecki i polski
Drołtowiec	iw. Mateusza	Rudelsdorf	— niemiecki i polski
Trębaczów	Wniebowz. NMP	Trembatschau	— pol. i b. mało niem.
Tymienia	X 199. Męczenników	Türkowitz	— polski

Archidiecezja Strzelecki — Klein Strelitz

Biedrzychów	Wniebowz. NMP	Friedersdorf	— polski
Strzelecki	iw. Marcina	Kl. Strehlitz	— polski
Körnica	iw. Fabiana i Seb.	Körnitz	— polski
Komorniki	Nawiedzenia NMP	Komornik	— polski
Krapkowice	iw. Mikołaja	Krapnitz	— niemiecki i polski

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Kujawy	Trójcy Św.	Kujau — polski
Raclawicki	św. Marii Magdaleny	Poln. Rasselwitz — polski
Roznógów	św. Katarzyny	Rosnochau — polski
Archidiecezja Gościęcin — Kostenthal		
Uciszków	B. Opactwo	Autischkau — polski
Brożec	W.W. Świętych	Broschütz — polski
Dzieńmarowy	św. Michała Arch.	Dittmerau — polski
Grudynia Wiel.	Nawiedzenia NMP	Gr. Grauden — polski i niemiecki
Naczesławice	św. Stanisława bp. m.	Gr. Nimsdorf — polski
Gościęcin	Wniebowz. NMP	Kostenthal — niemiecki i polski
Lężce	Nawiedzenia NMP	Lenschütz — polski
Mechnica	św. Jakuba St.	Mechnitz — polski i niemiecki
Rzeczysko	św. Andrzeja i Jakuba	Rzetzitz — polski i niemiecki
Walce	św. Walentego m.	Walzen — przeważnie polski, niemiecki b. mało

Archidiecezja Łany — Lohnau

Koźle	św. Zygmunta	Koziel — w mieście niemiecki, wioski polski
Dziergowice	św. Anny	Dziergowitz — polski
Gamów	św. Anny	Gamman — polski
Gieraltowice	św. Jerzego	Gieraltowitz — polski
Grzędzin	św. Piotra i Pawła	Grzendzin — polski
Krzanowice	św. Magdaleny	Krzanowitz — polski
Łany	św. Bartłomieja	Lohnau — polski
Maciowakierz	św. Floriana	Matzkirch — polski
Modzurów	Trójcy Św.	Mozurau — polski
Cerkiew	Wniebowz. NMP	Poln. Neukirch — polski
Ostrożnica	Ducha Św.	Ostrosnitz — polski
Zakrzów	św. Mikołaja	Sakrau — polski

Archidiecezja Wodzisław — Loslau

Godów	św. Józefa	Godów — polski
Jedlownik	św. Barbary	Jedlownik — polski
Wodzisław	Wniebowz. NMP	Loslau — niemiecki i polski
Mszana	św. Jerzego	Mschanna — polski
Markowice	św. Stanisława bpa	Nieder Marklowitz — polski
Rydultowy	św. Jerzego M.	Rydultau — polski
Jastrząbkowice	św. Katarzyny dz. m.	Ober Jastrzemb — polski
Polonia	Nawiedzenia NMP	Pohlom — polski
Pszów	Narodzenia NMP	Pachow — polski
Ruptawa	św. Bartłomieja	Ruptau — polski
Skarszyn	św. Wawrzyńca	Skrzischow — polski

Archidiecezja Lubliniec — Lublinitz

Boronów	MB. Różańcowej	Boronow — polski
Dobrodzień	św. Marii Magdaleny	Guttentag — polski
Kochanowice	św. Wawrzyńca	Kochanowitz — polski
Koszęcin	Wniebowz. NMP	Koschencin — polski
Lubecko	Wniebowz. NMP	Lubetzko — polski

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Lubliniec	św. Mikołaja	Lublinitz — niemiecki i polski
Lubsza	św. Jakuba St.	Lubschau — polski
Pawonków	św. Katarzyny	Pawonkau — polski
Sieraków	św. Piotra i Pawła	Schierokau — polski
Sadów	św. Józefa	Sodow — polski

Archidiecezja Milicz — Militsch

Bukowice	Wniebowz. NMP	Frauenwaldau — niem., mało polski
Cieszków	Wniebowz. NMP	Freyhan — niem., mało polski
Goszcz	Narodz. NMP	Goschütz — niemiecki i polski
Cieszyn	św. Michała Arch.	Tscheschen — polski

Archidiecezja Mysłowice — Mysłowitz

Bogucice	św. Stefana	Bogutschütz — polski, nieco niem.
Chorzów	św. Marii Magdaleny	Chorzow — polski
Dzieckowice	W.W. Świętych	Dietzkowitz — polski
Katowice	Niep. Pocz. NMP	Kattowitz — polski i niemiecki
Chorzów	św. Barbary	Königshütte — polski i niemiecki
Chorzów	św. Jadwigi	Königshütte — polski i niemiecki
Lipiny	św. Augustyna	Lipine — polski i niemiecki
Mysłowice	Najśw. Serca J.	Mysłowitz — polski i niemiecki
Rozdzień	św. Jadwigi	Rosdzin — polski i niemiecki
Świętochłowice	św. Piotra i Pawła	Schwientochlowitz — polski i niemiecki

Archidiecezja Namysłów — Namslau

Bąkowice	św. Anny	Bankwitz — polski i niemiecki
Dzikowice	Wniebowz. NMP	Eckersdorf — polski i niemiecki
Namysłów	św. Piotra i Pawła	Namslau — niemiecki i polski
Strzelec	św. Marcina	Strehlitz — polski, pojed. niem.

Archidiecezja Mikołów — Nicolai

Bierną	św. Bartłomieja	Berun — polski, nieco niem.
Bojszowy	św. Jana Chrzciciela	Boischow — polski
Chelm	Trójcy Św.	Gr. Chelm — polski
Lendziny	św. Klemensa	Lendzin — polski
Mokre	św. Wawrzyńca	Mokrau — polski
Mikołów O/S	św. Wojciecha	Nicolai — polski, nieco niem.
Tychy	św. Marii Magdaleny	Tichau — polski
Woszyce	św. Piotra i Pawła	Woszczyz — polski

Archidiecezja Głogówek — Oberglogau

Kazimierz	Narodzenia NMP	Casimir — niemiecki i polski
Nawy Browniec	Wniebowz. NMP	Oberglogau — niemiecki i polski
Kierpień	św. Michała Arch.	Kerpen — polski
Głogówek	W.W. Świętych	Deutsch Probnitz — niemiecki i polski
Pisarzowice	św. Bartłomieja	Schreibersdorf — polski
Leśnik	Trójcy Św.	Wiese-Pauliner — polski

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Archidiecezja Opole — Oppeln		
Dębnie	Narodzenia NMP	— polski
Ligota Turawska	św. Katarzyny	— polski
Groszowice	św. Katarzyny	— polski
Kotorz Wielki	św. Michała Arch.	— polski
Staniszewo W-kie	św. Karola Bor.	— polski
Krasiejów	św. Małgorzaty	— niemiecki i polski
Opole	Znal. Krzyża św.	— niemiecki i polski
Raszowa	B. Opatrzności	— polski
Szedrzyk	św. Mikołaja	— polski
Tarnów Opolski	św. Marcina bpa	— polski

Archidiecezja Pyskowitz — Peiskretscham

Zbrosławice	Wniebowst. NMP	— polski
Paczyna	św. Marcina	— polski
Kamieniec	św. Jana Chrzciciela	— polski
Kopienice	Narodz. NMP	— polski
Pyskowitz	św. Mikołaja	— polski i niemiecki
Tworóg	św. Antoniego Pad.	— polski
Wieszowa	Trójca św.	— polski
Ziemiećice	św. Jadwigi	— polski

Archidiecezja Pszczyna — Pless

Brzeszcze	MB. z Góry Karmelu	— polski
Cwiklice	św. Marcina bpa	— polski
Goczałkowice	św. Jerzego	— polski
Wisła	św. Jakuba St.	— polski
Lutynia	św. Mikołaja	— polski
Miedzna	św. Klemensa	— polski
Pszczyna	WW. Świętych	— polski i niemiecki
Susze	św. Stanisława m.	— polski
Wolów	św. Urbana p. m.	— polski

Archidiecezja Pogrzebień — Pogrzebin

Liski	św. Małgorzaty	— polski
Lubomia	św. Marii Magdaleny	— polski
Markowice	św. Jadwigi	— polski
Pogrzebień	św. Bartłomieja	— polski
Petrzyna	św. Mikołaja	— polski
Kuźnia Raciborska	św. Marii Magdaleny	— polski
Rogów	św. Marcina	— polski

Archidiecezja Prószków — Proskau

Zwonnice	Trójca św.	— polski
Chrościna Opol.	św. Piotra i Pawła	— polski
Chroście	św. Stanisława bpa m.	— polski
Komprachcice	św. Marcina	— polski
Zimnice W-kie	św. Jana Chrzciciela	— polski
Prószków	św. Jerzego	— polski i niemiecki
Żelazna Śl.	św. Mikołaja	— polski

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Archidiecezja Racibórz — Ratibor		
Stara Wieś	św. Mikołaja	— polski
Bienkowice	WW. Świętych	— polski
Janowice	Trójca św.	— polski
Krzyżanowice	św. Anny	— polski
Lubowice	Narodzenia NMP	— polski
Ostróg	św. Jana Chrzciciela	— polski i niemiecki
Pawłów	św. Michała Arch.	— polski
Krawarz	Narodzenia NMP	— polski
Racibórz	Wniebowst. NMP	— niemiecki i polski
Chałupki	św. Jerzego	— polski
Rudnik	św. Katarzyny	— polski
Sudół	Najśw. Maryi Panny	— polski
Tworków	św. Piotra i Pawła	— polski
Wojnowice	Krzyż św.	— polski
Zabelków	MB. Anielskiej	— polski
Zawada	św. Jana Nepom.	— polski

Archidiecezja Rychtal — Reichthal

Kowalowice	Niep. Pocz. NMP	Kaulwitz	— po polsku i niem.
Krzyżowniki	Nawiedz. NMP	Kreuzendorf	— po polsku i niem.
Rychtal	Ścięcia św. Jana	Reichthal	— po niem. i polsku
Smogorzów	św. Jana Chrzciciela	Schmograu	— po niem. i polsku
Włochy	Wniebowst. NMP	Wallendorf	— po polsku i niem.

Archidiecezja Olesno — Rosenberg

Bodzanowice	Narodzenia NMP	Bodzanowitz	— po polsku
Kościeliska	Narodzenia NMP	Kostellitz	— po polsku
Gorzów	Trójca św.	Landsberg Ols	— po niem. i polsku
Olesno	św. Michała	Rosenberg	— po niem. i polsku
Zdziechowice	św. Wawrzyńca	Seichwitz	— po polsku
Sternalice	św. Mateusza	Sternalitz	— po polsku
Wysoka	św. Mikołaja	Wysoka	— po polsku
Zębówice	Wniebowst. NMP	Zembowitz	— po polsku

Archidiecezja Siolkowice — Schalkowitz

St. Budkowice	św. Rocha	Alt-Budkowitz	— po polsku i niem.
Bierdzany	św. Jadwigi	Bierdzam	— po polsku
Brynica	św. Stefana	Brinnitz	— po polsku
Chroście	św. Jadwigi	Chrosczütz	— po polsku
Czarnowąsy	św. Norberta	Czarnowanz	— po polsku
Falkowice	św. Stanisława bpa	Falkowitz	— po polsku
Dobrzyń	św. Katarzyny	Gr. Döbern	— po polsku
Jelowa	św. Bartłomieja	Jelowa	— po polsku
Lubiany	Najśw. Maryi P.	Lugnian	— po polsku
Popielów	Królowej Anieliów	Popelau	— po polsku
Siolkowice	św. Michała Arch.	Schalkowitz	— po polsku

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Archidiecezja Zory — Sohrau		
Boguszyce	św. Wawrzyńca	Boguschowitz — po polsku
Książnice	św. Piotra i Pawła	Goldmannsdorf — po polsku
Krzyżowice	św. Michała Arch.	Kreuzdorf — po polsku
Pawłowice	św. Jana Chrzciciela	Pawlowitz — po polsku
Pielgrzymów	św. Katarzyny	Pilgramsdorf — po polsku
Rybnik	MB. Bolesnej	Rybnik — po polsku i niem.
Zory	św. Filipa i Jakuba	Sohrau O/S — po polsku i niem.
Studew	Wniebowz. NMP	Staude — po polsku
Tymień	W.W. Świętych	Timmendorf — po polsku
Warszowice	św. Mikołaja	Warschowitz — po polsku

Archidiecezja Tarnowskie Góry — Tarnowitz

St. Repty	św. Mikołaja	Alt-Repten — po polsku
St. Tarnowskie Góry	św. Marcina	Alt-Tarnowitz — po polsku przeważ.
Piekary Śl.	Imienia NMP	Deutsch-Piekar — po polsku
Grzegorzowice	Wniebowz. NMP	Georgenberg — po polsku
Dąbrówka W-ka	NMP Wspom. Wiernych	Gr. Dembrowka — po polsku
Zyglin	Narodzenia NMP	Gr. Zyglin — po polsku
Kamień	św. Piotra i Pawła	Kamin — po polsku
Miechowice	Podwyższ. Krzyża	Miechowitz — po pol., część niem.
Nakło	Najśw. Serca J.	Nacle — po pol., część niem.
Radzionków	św. Wojciecha bpa	Radzionkan — po polsku
Rybna	Najśw. Serca J.	Rybna — po pol. nieco niem.
Tarn. Góry	św. Piotra i Pawła	Tarnowitz — po niem., część pol.
Woźniki	św. Katarzyny	Woischnik — po polsku

Archidiecezja Toszek — Tost

Centawa	Narodzenia NMP	Centawa — po polsku
Kotulin	św. Michała	Gr. Kottulin — po polsku
Pluźnica	św. Stanisława	Gr. Pluschnitz — po polsku
Kieleza	św. Bartłomieja	Keltsch — po polsku
Wielowieś	Wniebowz. NMP	Langendorf — po polsku
Sieroty	W.W. Świętych	Schieroth — po polsku
Toszek	św. Katarzyny	Tost — po polsku i niem.
Wiśnicze	Trójcy Św.	Wischnitz — po polsku

Archidiecezja Ujazd — Ujest

St. Koźle	św. Jana Nep.	Alt-Cosel — po polsku
Chechle	św. Walentego	Chechlau — po polsku
W-ka Grudynia	św. Mikołaja	Gr. Rudne — po polsku
Jaryszów	Wniebowz. NMP	Jarischau — po polsku
Klucz	św. Elżbiety	Klutschau — po polsku
Leśnica	Trójcy Św.	Leschnitz O/S — po polsku i niem.
Poniszowice	św. Jana Chrzciciela	Ponischowitz — po polsku
Raszowa	W.W. Świętych	Rpkitsch — po polsku
Zalesie Śl.	św. Jadwigi	Salesche — po polsku
Sławienice	św. Katarzyny	Slawetzitz — przeważ. po polsku
Ujazd	św. Andrzeja ap.	Ujest — po niem. i polsku

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Archidiecezja Biała — Zültz		
St. Biała	św. Jana Chrzciciela	Alt-Zültz — po polsku
Wierzech	św. Wawrzyńca	Deutsch Müllmen — po polsku
Ligota Bialska	św. Stanisława	Ellguth — po polsku
Grabina	Najśw. NMP	Grabine — po polsku
Prężyna	św. Jakuba M.	Gr. Pramsen — po polsku
Łącznik	Nawiedz. NMP	Lonschnik — po polsku
Olbrachcice	Niep. Począ. NMP	Poln. Obersdorf — po polsku
Śmieciak	św. Katarzyny	Schmitsch — po niem. i polsku
Gostomia	św. Aniołów Stróżów	Somsdorf — po polsku
Biała	Wniebowz. NMP	Zültz — po niem. i polsku

Rok 1929

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Archidiecezja Bytom — Beuthen		
Bytom	św. Jacka	Beuthen — po polsku i niem.
Bytom	Matki Bożej	Beuthen — po polsku i niem.
Bytom	Trójcy Św.	Beuthen — po polsku i niem.
Bobrek	św. Rodziny	Bobrek-Karf — po polsku i niem.
Bobrek	Dobrego Pasterza	Bobrek — po polsku i niem.
Miechowice	Bożego Ciała	Miechowitz — po polsku i niem.
Miechowice	Krzyża św.	Miechowitz — po polsku i niem.
Rokitnica	Najśw. Serca J.	Rokittnitz — po polsku i niem.
Chruszczów	Najśw. Serca J.	Schomberg — po polsku i niem.
Stolarzowice	św. Antoniego	Stollarzowitz — po polsku i niem.

Archidiecezja Koźle — Cosel O/S.

St. Koźle	św. Jana Nep.	Alt Cosel — po polsku i niem.
Bierawa	Trójcy Św.	Birawa — po polsku i niem.
Koźle	św. Zygmunta	Cosel O/S — po niem. i polsku
Ciszek	Najśw. Serca Maryi	Cissek — po polsku i niem.
Dziergowice	św. Anny	Dziergowitz — po polsku i niem.
Kędzierzyn	św. Mikołaja	Kandrzin — po niem. i polsku
Kłodnica	MB. Bolesnej	Klodnitz — po niem. i polsku
Kuźnia Racib.	św. Marii Magdaleny	Ratiborhammer — po polsku i niem.
Reńska Wieś	św. Urbana	Reinschdorf — po polsku i niem.
Turze	Najśw. Serca J.	Wallendorf — po polsku i niem.

Archidiecezja Niemodlin — Falkenberg

Dąbrowa Niem.	św. Wawrzyńca	Dambrau — po niem. i polsku
Korfantów	Trójcy Św.	Friedland O/S — po niem. i polsku
Przechód	św. Jana Chrzciciela	Psychod — po niem. i polsku
Rzymkowice	św. Piotra i Pawła	Ringwitz O/S — po niem. i polsku
Skorogoszcz	św. Jakuba St.	Schurgast — niemiecki i polski

Archidiecezja Gliwice — Gleiwitz

Brzezinka	św. Jadwigi	Brzezinka — po polsku i niem.
Zernica	św. Michała Arch.	Deutsch Zernitz — po polsku i niem.

Miejscowość	Parafia		Język kazania
Gliwice	W.W. Świętych	Gleiwitz	— po niem. i polsku
Gliwice	św. Antoniego	Gleiwitz	— po niem. i polsku
Gliwice	św. Bartłomieja	Gleiwitz	— po niem. i polsku
Gliwice	św. Rodały	Gleiwitz	— po niem. i polsku
Gliwice	Najśw. Serca J.	Gleiwitz	— po niem. i polsku
Gliwice	św. Józefa	Gleiwitz	— po niem. i polsku
Gliwice	św. Piotra i Pawła	Gleiwitz	— po niem. i polsku
Sośnicowice	św. Jakuba St.	Kieferstädtel	— po niem. i polsku
Łąbędy	Wniebowz. NMP	Laband	— po polsku i niem.
Ostropa	Ducha Św.	Ostropa	— po polsku i niem.
Pilchowice	św. Jana Chrzciciela	Pilchowitz	— po polsku i niem.
Rachowice	Trójcy Św.	Rachowitz	— po polsku i niem.
Rudy	Wniebowz. NMP	Rauden	— po polsku i niem.

Archidiecezja Strzelec Opolskie — Gr. Strehlitz

Dolna	św. Piotra i Pawła	Dolna	— po polsku i niem.
Gogolin	Najśw. Serca J.	Gogolin	— po polsku i niem.
Grodzisko	św. Katarzyny	Grodzisko	— po polsku i niem.
Kamień Śl.	św. Józefa	Gr. Stein	— po polsku i niem.
Strzelec Op.	św. Wawrzynca	Gr. Strehlitz	— po niem. i polsku
Jemielnica	Wniebowz. NMP	Himmelwitz	— po polsku i niem.
Jeszona	św. Marii Magdaleny	Jeschona	— po polsku i niem.
Obrowice	św. Jana Chrzciciela	Oberwitz	— po polsku i niem.
Otmęt	Wniebowz. NMP	Ottmuth	— po polsku i niem.
Rozmierka	św. Michała Arch.	Rosmiers	— po polsku i niem.
Szymiszów	św. Szymona i Tadeusza	Schimischow	— po polsku i niem.
Izbicko	św. Jana Chrzciciela	Stubendorf	— po polsku i niem.
Wysoka	Wniebowz. NMP	Wysoka	— po polsku i niem.

Archidiecezja Syców — Gr. Wartenberg

Syców	św. Piotra i Pawła	Gr. Wartenberg	— po niem. i polsku
Dziadowa Kłoda	Niep. Początku	Kunzendorf	— po niem. i polsku
Międzybórz	św. Józefa	Neumittelwalde	— po niem. i polsku
Ostrowina	Wniebowz. NMP	Ostrowine	— po niem. i polsku
Drołowice	św. Matyjasza	Rudelsdorf	— po niem. i polsku
Szeczów	św. Andrzeja	Schollendorf	— po niem. i polsku

Archidiecezja Dobrodzień — Guttentag

Staniszcze W-kie	św. Karola	Gr. Stanisch	— po polsku i niem.
Dobrodzień	św. Marii Magdaleny	Guttentag	— po polsku i niem.
Kieleza	św. Bartłomieja	Keltsch	— po polsku i niem.
Lagiewniki	Najśw. Serca J.	Kl. Lagiewnik	— po polsku i niem.
Kot	św. Piotra i Pawła	Kottenlust	— po polsku i niem.
Krasiejów	św. Małgorzaty	Krascheow	— po polsku i niem.
Żądowice	M. B. Bolesnej	Sandowitz	— po polsku i niem.
Szemrowice	Trójcy Św.	Schemrowitz	— po polsku i niem.
Tworóg	św. Antoniego Pad.	Tworog	— po polsku i niem.
Zawadzkie	św. Rodały	Zawadzki	— po polsku i niem.
Zębówice	Wniebowz. NMP	Zembowitz	— po polsku i niem.

Miejscowość	Parafia		Język kazania
Archidiecezja Zabrze — Hindenburg			
Zabrze	św. Andrzeja	Hindenburg	— po niem. i polsku
Zabrze	św. Anny	Hindenburg	— po niem. i polsku
Zabrze	św. Franciszka z Asyżu	Hindenburg	— po niem. i polsku
Zabrze D	Ducha Św.	Hindenburg	— po niem. i polsku
Zabrze	św. Jana Chrzciciela	Hindenburg	— po niem. i polsku
Mikulczyce	NMP i św. Wawrzynca	Mikultschütz	— po polsku i niem.

Archidiecezja Strzeleczi — Kl. Strehlitz

Dobra	św. Jana Chrzciciela	Dobrau	— po niem. i polsku
Biedzychów	Wniebowz. NMP	Friedersdorf	— po niem. i polsku
Golczowice	św. Anny	Golschowitz	— po niem. i polsku
Strzeleczi	św. Marcina bpa	Kl. Strehlitz	— po niem. i polsku
Körnica	św. Fabiana i Seb.	Körnitz	— po niem. i polsku
Komorniki	Nawiedza. NMP	Komornik	— po niem. i polsku
Krapkowice	św. Mikołaja	Krapnitz	— po niem. i polsku
Kujawy	Trójcy Św.	Kujan	— po niem. i polsku
Raclawicki	św. Marii Magdaleny	Rasselwitz	— po niem. i polsku
		b. Zellin	
Roznochów	św. Katarzyny	Rosnochau	— po niem. i polsku
Pisarszowice	św. Michała Arch.	Schreibersdorf	— po niem. i polsku

Archidiecezja Gościęcina — Kostenthal

Uciszków	Boiskiej Opactwa	Autischkau	— po niem. i polsku
Brożec	W.W. Świętych	Broschütz	— po niem. i polsku
Grudynia W-ka	Nawiedza. NMP	Gr. Grauden	— po niem. i polsku
Naczesławice	św. Stanisława	Grossnimsdorf	— po niem. i polsku
Gościęcina	Wniebowz. NMP	Kostenthal	— po niem. i polsku
Łęże	Nawiedza. NMP	Lenschütz	— po niem. i polsku
Mechnica	św. Jakuba St.	Mechnitz	— po niem. i polsku
Pokrzywnica	św. Sebastiana	Nesselwitz	— po niem. i polsku
Radoszów	św. Jadwigi	Radoschau	— po niem. i polsku
Rzeczyca	św. Andrzeja i Jakuba	Rretzitz	— po niem. i polsku
Stradunia	Najśw. Serca J.	Straduna	— po niem. i polsku
Twardawa	św. Małgorzaty	Twardawa	— po niem. i polsku
Walce	św. Walentego	Walzen	— po niem. i polsku

Archidiecezja Kluczbork — Kreuzburg

Bogacica	Trójcy Św.	Bodland	— po niem. i polsku
Kostów	św. Augustyna	Costau	— po niem. i polsku
Lasowice W-kie	W.W. Świętych	Gr. Lassowitz	— po niem. i polsku
Wolezyn	Niep. Początku	Konstadt	— po niem. i polsku
Kosice	Naroda. NMP	Kotschanowitz	— po niem. i polsku
Kluczbork	św. Piotra i Pawła	Kreuzburg O/S	— po niem. i polsku
Kuniów	św. Jana Chrzciciela	Kuhnau	— po niem. i polsku
Kujak. Potok	św. Stanisława	Kunzendorf	— po niem. i polsku
Łowkowice	Nawiedza. NMP	Lowkowitz	— po niem. i polsku
Nowa Wieś	Podwyżs. Krzyża	Neudorf	— po niem. i polsku
Byczyna	Trójcy Św.	Pitschen	— po niem. i polsku

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Archidiecezja Łany — Lohnau		
Gieraltowice	św. Jerzego	Gieraltowitz — po niem. i polsku
Cerkiew	Wniebowz. NMP	Gr. Neukirch — po niem. i polsku
Grzędzin	św. Piotra i Pawła	Grzendzin — po niem. i polsku
Krzanowice	św. Marii Magdaleny	Krzanowitz — po niem. i polsku
Łany	św. Bartłomieja	Lohnau — po niem. i polsku
Maciowakrze	św. Floriana	Matzkirch — po niem. i polsku
Modzurów	Trójcy Św.	Mozurau — po niem. i polsku
Ostrożnica	Ducha Św.	Ostrosnitz — po niem. i polsku
Rozowski Las	św. Antoniego Pał.	Roschowitzwald — po niem. i polsku
Zakrzów	św. Mikołaja	Sakrau — po niem. i polsku
Ślawików	św. Jerzego m.	Ślawikau — po polsku i niem.

Archidiecezja Namysłów — Namslau

Bąkowiec	św. Anny	Bankwitz — po niem. i polsku
Pokój	Podwyższ. Krzyża	Carlsruhe — po niem. i polsku
Biestrzykowice	Wniebowz. NMP	Eckersdorf — po niem. i polsku
Głuszyna	W.W. Świętych	Glausche — po niem. i polsku
Michalice	św. Michała Arch.	Michelsdorf — po niem. i polsku
Smogorzów	św. Jana Chrzciciela	Schmograu — po niem. i polsku
Siemysłów	W.W. Świętych	Steinersdorf — po niem. i polsku
Strzelce; nam.	św. Marcina bpa	Strehlitz — po niem. i polsku
Włochy	Wniebowz. NMP	Wallendorf — po polsku i niem.

Archidiecezja Głogówek — Ober-Glogau

Nowy Browiniec	W.W. Świętych	Deutsch Probnitz — po polsku i niem.
Kierpień	Narodz. NMP	Kerpen — po polsku i niem.
Głogówek	św. Bartłomieja	Oberglogau — po niem. i polsku
Leśnik	Trójcy Św.	Wiese Pauliner — po polsku i niem.

Archidiecezja Opole — Oppeln

Chrzastowice	Niep. Pozz. NMP	Chronstau — po polsku i niem.
Dębie Opol.	Narodz. NMP	Detabio — po polsku i niem.
Ligota Turawska	św. Katarzyny	Ellguth-Turawa — po polsku i niem.
Groszowice	św. Katarzyny	Groschwitz — po polsku i niem.
Kotórz Wielki	św. Michała Arch.	Gr. Kottorz — po polsku i niem.
Nowa Wieś Pol.	Najśw. NMP	Kl. Neudorf — po niem. i polsku
Luboszyce	św. Antoniego Pad.	Luboschütz — po polsku i niem.
Opole	Krzyża św.	Oppeln — po niem. i polsku
Opole	św. Piotra i Pawła	Oppeln — po niem. i polsku
Raszowa	Bożej Opactwa	Raschau — po polsku i niem.
Szczedrzyk	św. Mikołaja bpa	Schedrzik — po polsku i niem.
Tarnów	św. Marcina	Tarnau — po polsku
Oswiecie Śl.	św. Józefa	Wengern-Königshuld — po polsku i niem.

Archidiecezja Pyskowice — Peiskretscham

Zbrosławice	Wniebowz. NMP	Brosławitz — po polsku i niem.
Paczyna	św. Marcina bpa	Gr. Patchin — po polsku i niem.
Kamieniec	św. Jana Chrzciciela	Kamienitz — po polsku i niem.

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Kopienice	Narodz. NMP	Koppinitz — po polsku i niem.
Pyskowice	św. Mikołaja	Peiskretscham — po niem. i polsku
Wieszowa	Trójcy Św.	Wieschowa — po polsku i niem.
Ziemięcice	św. Jadwigi	Ziemientzitz — po polsku i niem.

Archidiecezja Proszków — Proskau

Zwonnice	Trójcy Św.	Boguschütz — po polsku i niem.
Chróścina Opol.	Piotra i Pawła	Chroscinna — po polsku i niem.
Chrzęszczyce	św. Stanisława	Chrzumczütz — po polsku
Zimnice Wielkie	św. Jana Chrzciciela	Gr. Schimnitz — po polsku
Komprachcice	św. Marcina	Komprachtschütz — po polsku i niem.
Kąty Opol.	Najśw. Sreza J.	Konty — po polsku i niem.
Nowa Wieś Śl.	Nawiedz. NMP	Neudorf — po polsku i niem.
Proszków	św. Jerzego	Proskau — po niem. i polsku
Rogów	św. Filipa i Jakuba	Rogau — po polsku i niem.
Zelazna	św. Mikołaja bpa	Zelasno — po niem. i polsku

Archidiecezja Racibórz — Ratibor

Gamów	św. Anny	Gamman — po polsku i niem.
Cyprzanów	Św. Trójcy	Janowitz — po polsku i niem.
Łubowice	Narodz. NMP	Lubowitz — po polsku i niem.
Maków	św. Jana Chrzciciela	Makau — po polsku i niem.
Markowice	św. Jadwigi	Markowitz — po polsku i niem.
Nędza	Król. Różańcowej	Nensa — po polsku i niem.
Pawłów	św. Michała Arch.	Pawlau — po polsku i niem.
Krowiarki	Narodz. NMP	Preussisch Krawarn — po polsku i niem.
Racibórz	Wniebowz. NMP	Ratibor — po niem. i polsku
Racibórz	Stara Wieś	Ratibor Altendorf — po niem. i polsku
Ostróg	św. Jana Chrzciciela	Ostrog — po niem. i polsku
Racibórz	Studzienne	Ratibor Studz. — po niem. i polsku
Rudnik	św. Katarzyny	Rudnik — po polsku i niem.
Zawada Książęca	św. Jana Nep.	Zawada-Herzoglich — po polsku i niem.

Archidiecezja Olesno — Rosenberg

Stare Olesno	św. Marii Magdaleny	Alt-Rosenberg — po polsku i niem.
Biskupice	św. Jadwigi	Bischdorf O/S — po polsku i niem.
Bodzanowice	Narodz. NMP	Bodzanowitz — po polsku i niem.
Kościeliska	Narodz. NMP	Kostellitiz — po polsku i niem.
Chudoba	Najśw. Sreza J.	Kudoba — po polsku i niem.
Gorzów	Trójcy Św.	Landsberg O/S — po polsku i niem.
Łomnica	Nawiedz. NMP	Lomnitz — po polsku i niem.
Olesno	św. Michała Arch.	Rosenberg — po niem. i polsku
Sieraków	św. Piotra i Pawła	Schierokau — po polsku i niem.
Zdziechowice	św. Wawrzyńca	Seichwitz — po polsku i niem.
Zborowskie	Krzyża św.	Sorowski — po polsku i niem.
Sternalice	św. Mateusza	Sternalitz — po polsku i niem.
Wysoka	św. Mikołaja bpa	Wysoka — po polsku

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Archidiecezja Siołkowiec — Schalkowitz		
St. Budkowiec	św. Rocha	Althudkowitz — po polsku i niem.
St. Siołkowiec	św. Michała Arch.	Alt-Schalkowitz — po polsku i niem.
Bierdzany	św. Jadwigi	Bierdzan — po polsku i niem.
Brynica	św. Stefana	Birnnitz — po polsku i niem.
Chróściec	św. Jadwigi	Chroszczütz — po polsku i niem.
Czarnowąs	św. Norberta bpa	Czarnowan — po polsku i niem.
Falkowice	św. Stanisława	Falkowitz — po polsku i niem.
Marciniok	Najśw. Sereca J.	Friedrichstaal — po polsku i niem.
Dobrzyń	św. Katarzyny	Gr. Döbern — po polsku i niem.
Jelowa	św. Bartłomieja	Jellowa — po polsku i niem.
Kup	św. Jerzego	Kupp — po polsku i niem.
Lubiany	NMP, św. Piotra i Pawła	Lugnian — po polsku i niem.
Popielów	NMP Anielskiej	Poppelan — po polsku i niem.
Zawiść	św. Józefa	Zawisc — po polsku i niem.

Archidiecezja Sędzice — Senftenberg

św. Antoniego Pad.	Grossräschen	— po polsku i niem.
św. Rodziny	Hoyersweda	— po polsku i niem.
Najśw. Sereca J.	Klettwitz	— po polsku i niem.
św. Piotra i Pawła	Senftenberg	— po polsku i niem.

Archidiecezja Toszek — Tost

Centawa	Narodzenia NMP	Centawa	— po polsku i niem.
Kotulin	Michała Arch.	Gr. Kottulin	— po polsku i niem.
Pluznica	św. Stanisława bpa	Gr. Pluschnitz	— po polsku i niem.
Wielowieś	Wniebowz. NMP	Langendorf	— po polsku i niem.
Sieroty	WW. Świętych	Schieroth	— po polsku i niem.
Świebie	św. Mikołaja	Schwieben	— po polsku i niem.
Toszek	św. Katarzyny	Tost	— po niem. i polsku
Wisznice	Trójcy Św.	Wischnitz	— po polsku i niem.

Archidiecezja Tworków — Tworkau

Bienkowiec	WW. Świętych	Benkowitz	— po polsku i niem.
Bojanów	Chrystusa Króla	Bojanow	— po polsku i niem.
Krzyżanowice	św. Anny	Kreuzenort	— po polsku i niem.
Chalupki	św. Jerzego	Ruderswald	— po polsku i niem.
Sudów	Różańca św.	Sudoll	— po polsku i niem.
Tworków	św. Piotra i Pawła	Tworkau	— po polsku i niem.
Wojnowice	Podwyżs. Krzyża	Woinowitz	— po polsku i niem.
Zabelków	NMP. Król. Aniołów	Zabelkau	— po polsku i niem.

Archidiecezja Ujazd — Ujest

Chechło	św. Walentego	Chechlau	— po polsku i niem.
Zdrzeszowice	św. Antoniego C.	Deschowitz	— po polsku i niem.
Jaryszów	Wniebowz. NMP.	Jarischau	— po polsku i niem.
Klucz	św. Elżbiety	Klutschau	— po polsku i niem.
Leśnica	Trójcy Św.	Leschnitz	— po niem. i polsku
Poniszowice	św. Jana Chrzciciela	Ponischowitz	— po niem. i polsku
Raszowa	WW. Świętych	Rokitsch	— po polsku i niem.

Miejscowość	Parafia	Język kazania
Rudno	św. Mikołaja	Rudnau — po polsku i niem.
Zalesie Śl.	św. Jadwigi	Salesche — po polsku i niem.
Sławięcice	św. Katarzyny	Slawentzitz — po polsku i niem.
Ujazd	św. Andrzeja ap.	Ujest — po niem. i polsku

Archidiecezja Biała — Zülz

St. Biała	św. Jana Chrzciciela	Alt-Zülz	— po niem. i polsku
Wierzch	św. Wawrzyńca	Deutsch Mülmen	— po polsku i niem.
Ligota Bialska	św. Stanisława bpa	Ellguth	— po polsku i niem.
Grabina	NMP z Góry Karmelu	Grabine	— po polsku i niem.
Prężyna	św. Jakuba St. ap.	Gr. Pramsen	— po niem. i polsku
Łącznik	Nawiedz. NMP.	Lonschnik	— po polsku i niem.
Olbrachcice	Niep. Pocz. NMP	Olbersdorf	— po polsku i niem.
Śmieciak	św. Katarzyny	Smitsch	— po niem. i polsku
Gostomia	św. Aniołów Stróżów	Simsdorf	— po polsku i niem.
Biała	Wniebowz. NMP	Zülz	— po niem. i polsku

**SPRAWA POLSKIEGO JĘZYKA
W PROGRAMIE STUDIÓW TEOLOGICZNYCH WE WROCLAWIU
W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU**

Sprawa ta dotyczy przede wszystkim rządów biskupich we wrocławskiej diecezji kardynała Jerzego Koppa (1887—1914) i Adolfa Bertrama (1914—1945). Konieczność stosowania polskiego języka w duszpasterstwie, zwłaszcza w kaznodziejstwie i katechizacji w tutejszej diecezji wynikała z tej racji, że znajdował się na jej terenie znaczny procent ludności autochtonicznej polskiej. Po wtóre do Niemiec przybywała wtedy znaczna ilość polskich robotników sezonowych. Dla zaspokojenia ich potrzeb duchowych przynajmniej spowiednicy musieli posiadać znajomość polskiej mowy. Kwestia więc studium polskiego języka, przede wszystkim w Konwiktie Teologicznym we Wrocławiu, była nadal palącą. Ponieważ ilość duchownych, władających polskim językiem, była w stosunku do potrzeb duszpasterskich ograniczona i szczupła, starano się rozwiązać trudności dwójako: 1) przez sprowadzenie z centralnej Polski pewnej ilości duchownych, którzy w charakterze duchownych misyjnych w porozumieniu z miejscowymi duszpasterzami mieli spełniać zadania duszpasterskie odnośnie do Polaków; (dokładne wytyczne działania dla tego rodzaju polskich misjonarzy wydał w 1911 r. Generalny Wikariat biskupa w Paderborn) i 2) przez nauczanie polskiego języka miejscowych duchownych i studentów teologii. Jeśli idzie o Śląsk, to interesuje nas przede wszystkim ten drugi sposób.

Państwowe władze administracyjne w Niemczech patrzyły niechętnie na działalność duszpasterzy w języku polskim i starały

się ją ograniczyć; stąd wyloniła się konieczność obrony praw polskiego języka w programie studiów teologicznych na Śląsku.

Już arcybiskup Józef Bilezewski zwrócił uwagę kardynałowi Koppowi w liście z dnia 21 października 1912 roku w imieniu episkopatu „galicyjskiego” na konieczność staranniejszej opieki duszpasterskiej ludności polskiej, przebywającej na robotach sezonowych w Niemczech. Arcybiskup Bilezewski pisał wtedy, że corocznie Niemiecacy agenci werbują setki tysięcy polskiej ludności w Galicji, która opuszcza swą ojczyznę, aby w Niemczech szukać zarobku, niekiedy już dzieci po opuszczeniu szkoły wabione są przez nich widokami przesadnej pomysłowości, a na granicy są sprzedawane niemieckim przedsiębiorcom, jak „nowocześni niewolnicy” i pozostają tam bez opieki, Kościoła, kazania. O tej konieczności uczenia się przez teologów polskiego języka była przekonana i Wroclawska Kuria Biskupia, dając temu wyraz w piśmie do Dyrekcji Teologicznego Konwiktów z 16 maja 1915 r.: „od lat już konieczność znajomości polskiej mowy w różnych częściach naszej diecezji wzrasta, zarówno we wszystkich częściach delegatury berlińskiej, jak też i w wielu parafiach, w których liczne gromady polskich robotników przebywają, stąd też nadchodzą prośby o przysłanie duchownych władających polskim językiem”. Nawet zachodnie diecezje niemieckie wyrażają żądania, aby teologów kształcić w polskim języku, koniecznym w duszpasterstwie. Książęco biskupia delegatura w Berlinie w piśmie (30 IX 1915), skierowanym do wrocławskiego biskupa doniosła, że „w całej delegaturze berlińskiej nie ma parafii, gdzie nie byłoby wiernych mówiących po polsku, biorąc pod uwagę stałych Polaków i tysiące robotników sezonowych”. Stąd i tutaj potrzebni są duchowni, władający płynnie polskim językiem, ponieważ kapłan znający tylko niemiecki język nie może wśród nich być duszpasterzem. Pismo to zaznacza też, że Polacy bardzo szybko przyswajają sobie wyrażenia niemieckie codziennego życia, natomiast nie przyjmują pojęć i wrażeń religijnych, trzymając się tylko swoich.

Wobec wysuwanych projektów studium polskiego języka przez wrocławskich teologów zarówno utrakwistów (w naszym znaczeniu przez utrakwistów rozumieć należy głównie śląskich Polaków), jak też i studentów niemieckich zaczęto podnosić zastrzeżenia. Między innymi uczynił to profesor wrocławskiego uniwersytetu J. N i k e l w piśmie do kardynała Bertrama (26 VII 1915), że na tym cierpieć będzie całość teologicznego wykształcenia. Władze państwowe w tajnym piśmie do wrocławskiego Ordynariusza, datowanym w Berlinie 4 IX 1915 r., zwróciły uwagę, że wprowadzenie nauki polskiego języka dla teologów będzie szkodliwe „dla naturalnego rozwoju niemieckiej mowy”

i w następstwie przyniesie „polityczną repolonizację górnośląskiego duchowieństwa”.

Obrońcy studium polskiego języka wobec podniesionych zastrzeżeń zwracali nadal uwagę na względy duszpasterskie, a nie polityczne. I tak biskup delegat w Berlinie ks. Karol Klei n e d a m w piśmie, skierowanym do wrocławskiego biskupa 4 IV 1918 r. podkreśla, że „w całej delegaturze berlińskiej są konieczni duchowni utrakwistyczni w sumie 80, a bardzo pożądani w ilości 9”. Uzasadnia swe żądanie tym, że do parafii św. Jadwigi w Berlinie do spowiedzi przychodzą „bardzo liczni Polacy”, w parafii Berlin-Tempelfeld „około 300 wiernych uczęszcza na polskie kazanie”, w Oranienburgu „większa część parafii składa się z Polaków”, w Velten „45% spowiada się po polsku”, w Zossen jest „400 polskich robotników i wielu polskich żołnierzy”, w Neustettin jest „wielka liczba polskich rzemieślników”.

Kardynał Bertram osobiście wystawił liczbę neomystów w poszczególnych latach i przekonał się, że liczba utrakwistów nie była wielka:

Rok	otrzymało święcenia kapłańskie	z tego na utrakwistów przypadło
1910	42	19
1911	68	26
1912	56	22
1913	63	23
1914	74	21
1915	31	12
1916	28	8
1917	24	9
1918	21	4

Wobec spadającej liczby duchownych, władających polskim językiem, kardynał Bertram zażądał od kierownictwa teologicznego konwiktów nowych projektów dla studium polskiego języka, a równocześnie zwrócił uwagę na jego konieczność naczelnemu prezydentowi Śląska, jak się przekonujemy o tym z pisma Ministerstwa Wyznań i Oświaty (Berlin 28 III 1918). Ówczesny prefekt konwiktów ks. I. K u b i s c h o k w specjalnym liście do kardynała pt. „Uwagi odnoszące się do studium polskiego języka przez teologów” podkreślił, że nie należy skarżyć się na spadek utrakwistów, ale zmusić studentów do opanowania polskiego języka. Widocznie te żądania musiały odnieść swój skutek, skoro gazeta „Schlesische Volkszeitung” 70 (1918) prostuje wiadomości katowickiej „Gazety Ludowej”, że we Wrocławiu zabroniono teologom uczyć się polskiego języka, podając, iż ta insynuacja jest nie prawdziwa, gdyż kardynał położył wszystkim studentom teologii głęboko na sercu konieczność nauczania się polskiego języka,

ponieważ znajomość jego w pewnych częściach wrocławskiej diecezji jest konieczna, a w pewnych bardzo pożądana.

Nowe argumenty w sprawie polskiego języka wysunięto w związku z zapowiedzianym przez kardynała Bertrama na rok 1925 synodem diecezjalnym.

Nawet z urzędowych statystyk (którym nie zawsze można ufać), przekonujemy się o ciekawym zestawieniu. Oto po odstąpieniu Polsce Górnego Śląska wiele dzieci „po polsku mówiącej mniejszości w diecezji wrocławskiej uczyło się po polsku”. Mianowicie:

w roku	pobierało naukę religii po polsku	naukę po polsku
1922	20 330 dzieci	7 219
1923	10 390 dzieci	3 360
1924	9 709 dzieci	3 209
1925	8 248 dzieci	2 444

W tym czasie w związku z zapowiedzianym synodem ciekawe uwagi na temat studium języka polskiego przez teologów we Wrocławiu podał ks. Paweł Ł u k a s z c z y k, nauczyciel tegoż języka w Alumnacie, w piśmie złożonym kardynałowi Bertramowi (25 II 1924). Słabą znajomość języka polskiego wśród wielu duchownych tłumaczy on tym, że język polski nie był w Alumnacie przedmiotem egzaminacyjnym; stawia więc wniosek, aby z języka polskiego obowiązywał egzamin, aby przy obsadzie placówek duszpasterskich, zwłaszcza na Górnym Śląsku, kładziono nacisk na znajomość polskiej mowy u kandydatów. Drugi referat złożył (10 XII 1924) kardynałowi ks. dr Henryk G r z o n d z i e l. Rozróżnia on teologów 1) nie wynoszących z domu żadnych znajomości polskiej mowy (ci studenci powinni w ciągu pięciu lat studiów opanować na tyle język polski, aby mogli głosić krótkie kazania po polsku i słuchać spowiedzi w tym języku); 2) tych, którzy z domu wynieśli szereg wiadomości z polskiego języka (ci studenci powinni osiąść w czasie pięcioletnich studiów literacką znajomość polskiego języka w mowie i piśmie). Na wydziale teologicznym na uniwersytecie powinien być konieczny lektorat języka polskiego i osobny z niego egzamin. Trzeci bardzo obszerny referat pt.: „Germanizacja i duchowieństwo na Górnym Śląsku” przedłożył (26 IX 1925) proboszcz Starego Koźła ks. Jan M e l z. Wyznaje on, że położenie duszpasterstwa na Górnym Śląsku jest trudne, ale miłość do górnośląskiego ludu polskiego i miłość dla Kościoła skłoniła go do wypowiedzi na ten temat.

Wypowiedzi te zrobiły swoje. W ustawach synodalnych z 1925 roku zapewniono miejsce językowi polskiemu w nauczaniu młodzieży, a 14 IX 1932 roku wydano rozporządzenie o studium pol-

skiego języka w Konwiktie Teologicznym i Alumnacie głównie w myśl planu ks. Grzondziela.

Władza kościelna we Wrocławiu musiała doceniać potrzebę studium polskiego języka przez studentów teologii, ponieważ znaczna część wrocławskich diecezjan, zwłaszcza na Górnym Śląsku, używała polskiego języka w codziennym życiu. Przed dwudziestu latami ordynariusz wrocławski wydał ciekawe rozporządzenie, które miało być normą przy studium polskiego języka przez studentów teologii. Stąd też budzi ono nasze zaciekawienie.

Szczególniej dotyczy to teologów, pochodzących z Górnego Śląska, gdzie język polski panował powszechnie. Wszyscy ci teologowie musieli więc brać udział w nauce polskiego języka tak w Konwiktie Teologicznym, jak też i w Alumnacie. Rozporządzenie rozróżniało takich studentów: 1) którzy wynieśli pewną znajomość polskiej mowy z rodzinnego domu, 2) nie posiadający żadnej znajomości w zakresie polskiego języka, a więc zaawansowanych i niezaawansowanych.

Zaawansowanym władza kościelna nakazała przyswoić sobie znajomość polskiej mowy w literackiej formie, aby byli w stanie parafianom, władającym polskim językiem, podawać „w godnej i ujmującej szacie” słowo Boże i służyć im w konfesjonale, na ambonie i w innych okolicznościach duszpasterskich. Studenci ci byli zobowiązani uczęszczać na naukę polskiego języka od pierwszego aż do ostatniego semestru studiów teologicznych. Na pierwszym i drugim roku studiów wyznaczano dla każdego kursu po dwie godziny w tygodniu na język polski. Kurs trzeci i czwarty nakazano łączyć razem i dla nich przeznaczano jedną godzinę tygodniowo polskiego języka. Na pierwszym i drugim kursie zwalniano czasowo od studium języka polskiego tych studentów, którzy rozpoczynali dopiero naukę języka greckiego na uniwersytecie. Był to wyłom od powyższej reguły. Zwolnieni studenci od nauki polskiego języka z powodu studium języka greckiego rozpoczynali kurs polskiej mowy dopiero z początkiem semestru.

Jeśli idzie o materiał nauczania i środki pomocnicze, to przepis był następujący. Na pierwszym roku należało przerobić całą gramatykę z ćwiczeniami wedle podręcznika Łęgowskiego oraz czytać diecezjalny katechizm. Na drugim roku przypadła lektura diecezjalnego katechizmu, historii biblijnej, a przede wszystkim perykop niedzielnych. Na trzecim i czwartym roku ćwiczone się w głoszeniu polskich kazań, prowadzono lekcje, omawiano duszpasterskie sprawy z uwzględnieniem stosunków górnośląskich. Egzamin odbywał się najpierw z końcem drugiego semestru, mianowicie z gramatyki i odpowiednich części katechizmu. Po raz drugi przypadał egzamin z polskiego języka z końcem siódmego semestru. Egzaminowany miał wygłosić w języku polskim kazanie i wykazać odpowiednią znajomość polskiej konwersacji.

Co do niezaawansowanych, władza kościelna postanowiła, że studenci ci mają opanować na tyle język polski, aby mogli służyć pomocą w polskim duszpasterstwie, przede wszystkim w konfesjonale. Cel ten ma być osiągnięty w następujący sposób. Po skończeniu nauki języka hebrajskiego czy greckiego oraz przedmiotów filozoficznych studenci muszą rozpocząć w piątym semestrze naukę języka polskiego, która ma trwać aż do skończenia studiów. Przepisany materiał nauczania objął w piątym i szóstym semestrze gramatykę i ćwiczenia wedle wspomnianego już podręcznika Łęgowskiego, w siódmym i ósmym semestrze była lektura katechizmu i historii biblijnej. Do tego okresu nauki polskiego języka dołącza się jeszcze czas pobytu w Alumnacie, gdzie można pogłębić znajomość polskiej mowy. Rozporządzenie dodało, że cel znajomości polskiego języka przez studentów przy dobrej woli nawet w tym krótkim stosunkowo czasie może być osiągnięty, ponieważ mają oni sposobność w czasie ferii słuchać polskiego kazania i dalej się doksztalcać. Pierwsza grupa tych studentów musiała składać pierwszy egzamin z końcem siódmego semestru, a drugi dopiero w Alumnacie. Pierwszy egzamin obejmował gramatykę oraz ćwiczenia w tłumaczeniu katechizmu, a egzamin drugi w Alumnacie dotyczył tłumaczenia biblii, katechizmu i tekstu rytuału diecezjalnego na język polski. Hitleryzm chcąc zniszczyć polską kulturę, utrudnił kościelnej władzy pełne wykonanie tego rozporządzenia w dziedzinie nauczania polskiego języka.

TRADYCJA „KÓŁKA POLSKIEGO” STUDENTÓW TEOLOGII WE WROCŁAWIU

W Konwiktzie Teologicznym we Wrocławiu żywą działalność rozwijało wśród studentów teologii „Kółko Polskie”, którego głównym celem, jak mówi jego statut, było „wydoskonalenie się w języku polskim”. O działalności „Kółka Polskiego” czerpiemy wiadomości ze „Sprawozdań Kółka Polskiego” z lat 1898 do 1902, które szczęśliwie ocalały z ostatniej zawieruchy wojennej. Do roku 1902 Kółko odbyło 161 posiedzeń. Celem wydoskonalenia się w polskim języku opracowywano i wygłaszano na posiedzeniach referaty z zakresu polskiej historii i literatury, deklamowano utwory polskich poetów, zwłaszcza trzech wielkich wieszczów i czytano perły polskiej literatury, zwłaszcza nowszej; najwięcej ceniono dzieła Henryka Sienkiewicza. Na uroczystym setnym posiedzeniu w dniu 4 lutego 1900 r. przewodniczący Kółka podniósł, że członkowie nie uprawiali polityki na swych zebraniach (były bowiem takie oskarżenia ze strony niechętnie usposobionych względem „Polskiego Kółka”), ale pracowali „nad wydoskonaleniem się w polskim języku”, łacińskiego języka używali w rozmowie z Bogiem, a polskiego w rozmowie z ludem. Z polskich

czasopism najchętniej abonowano „Przegląd Powszechny”, pisany „wzorową polszczyzną”.

Wpływ „Polskiego Kółka” był dobry, a świadczy o tym między innymi ks. dr Paweł Łukaszczyk, późniejszy kanonik kapituły metropolitalnej we Wrocławiu, w liście z dnia 2 listopada 1898 r., pisany z Rzymu, gdzie przebywał na studiach, że wiele zawdzięczał „Kółku Polskiemu” pod względem znajomości polskiego języka.

W czasie nasilenia germanizacji przed pierwszą wojną światową zasłużone w swej działalności „Kółko Polskie” zostało rozwiązane, ale tradycje jego nie wygasły całkowicie i odbiły się poważnym echem w późniejszych rozporządzeniach władzy kościelnej o studium polskiego języka przez studentów teologii⁵².

ANKIETY W SPRAWIE POLSKIEGO JĘZYKA Z LAT 1931 i 1939

W 1931 r. rozesłały władze kościelne do poszczególnych archidiecezji specjalne kwestionariusze, które miały ogólny tytuł „Sprache in Gottesdienst und Seelsorge 1931”. Niektóre dane w nich są ciekawe dla zasięgu i stanu polskiego języka. W parafii św. Jacka w Bytomiu na 20 000 wiernych podano, że dla 50% konieczny jest w duszpasterstwie język polski; w każdą niedzielę odprawiano nabożeństwa po polsku, codziennie była sposobność wypowiadania się po polsku, rodzice żądali udzielania nauki przygotowawczej do spowiedzi i Komunii św. po polsku⁵³.

W archidiecezji Strzelec Opolskie utrzymał się do r. 1931 w niektórych miejscowościach dość silnie język polski, na przykład w parafii Dolna na 598 wiernych 100% używało języka polskiego, w każdą niedzielę odprawiano nabożeństwo po polsku, codziennie spowiadano po polsku, rodzice żądali, aby dzieciom przystępującym do pierwszej spowiedzi i Komunii św. udzielano nauki religii po polsku. Niestety w szkole wymienionej parafii tylko jeden nauczyciel słabo rozumiał po polsku, dlatego w nauce przygotowawczej do spowiedzi i Komunii św. używano pomocniczo niemieckiej mowy.

Kwestionariusze te i ich dane statystyczne przedstawiają dla nakreślenia obrazu stosowania polskiego języka w duszpasterstwie w 1931 r. bardzo cenne źródło, chociaż pełnego obrazu rze-

⁵² AAW., Protokoły posiedzeń Kółka Polskiego I C 1 i⁷, y⁷. Statut Kółka Polskiego I C 1 z⁷. Por. też ks. W. Urban, *Tradycje „Kółka Polskiego” studentów teologii we Wrocławiu*. [w:] Wrocławski Tygodnik Katolicki 19: 1956. Zbyszko Będno rz ogłosił w Opolu w 1959 r. artykuł pt. *Działalność „Kółka Polskiego” we Wrocławiu (1895—1906) w świetle świeżo odnalezionych protokołów z posiedzeń*. (Instytut Śląski w Opolu. Komunikaty Nr 38), ale wymienionego artykułu mego nie podał.

⁵³ AAW., I A 25, e, 50. Por. też A. Rogalski, *Kościół katolicki na Śląsku*, s. 129—132.

czywistości nie dawały. Ważne badania przeprowadzono na przełomie lat 1934—35 i 1937—38 nad zasięgiem języka polskiego na terenie kościelnym, które wykazały znaczny procent stosowania języka polskiego w czasie dodatkowych nabożeństw i kazań w czasie sum, niedzielnych nabożeństw popołudniowych i wieczornych⁵⁴.

Dużo ciekawych spostrzeżeń w sprawie polskiego języka w duszpasterstwie zawiera „Bericht aus dem Kommissariate Gross-Strehlitz” z 1939 roku, który podaje, że młodzież śląska uczyła się po niemiecku, nie umiała już przeważnie czytać i śpiewać po polsku, używała przeważnie niemieckich śpiewników i modlitewników. Jedyne po wsiach sama młodzież uczyła się przez samokształcenie i zamięlowania do śpiewu i potocznej mowy polskiej śpiewać po polsku i czytać z polskich modlitewników (AAW., IA 25 v. 26). Duszpasterze stwierdzili w sprawozdaniu z Komisarjatu Strzelec Opolskich w 1939 r., że młodzież oświadczyła się już więcej za językiem niemieckim⁵⁵.

Ciekawy projekt podał 6 lutego 1939 r., ks. dziekan Józef Menzel, proboszcz w Chudobie, w archidiecezji Olesno (AAW., IA 25 v. 26) stając w ciężkich czasach i obronie polskich nabożeństw. Wedle jego projektu należałoby odprawiać w wiejskich parafiach, w których przeważała ludność, mówiąca po polsku, w kościołach parafialnych i filialnych nabożeństwa na zmianę (po niemiecku i po polsku), aby przez to ułatwić starszym osobom wzięcie udziału w nabożeństwie wedle ich polskich upodobań, natomiast w miejskich parafiach o przewodzie niemieckiego języka co trzecią niedzielę odprawić nabożeństwo po polsku.

STOSUNEK WŁADZ DO JĘZYKA POLSKIEGO W 1939 R.

Materiał, odnoszący się do napaści na używanie polskiego języka we wrocławskiej diecezji mieści się w zespole aktu kardynała Adolfa Bertrama pt. „Terroristisches Vorgehen gegen polnischen Gottesdienst”. Tytuł ten umieścił własnoręcznie kardynał Bertram (AAW., IA 25 t. 60) na teczce aktowej, a dalej dopisał w języku niemieckim, że jest to podanie z dnia 4 czerwca 1939 r. dotyczące nabożeństw w polskim języku w górnośląskich parafiach. Polecił też pismo to wysłać w trzech egzemplarzach w zamkniętych kopertach opłacanych do Generalnego Wikariatu we Wrocławiu, po jednym egzemplarzu do księży dziekanów w Ujądzie, Strzelcach Opolskich, Dobrodzieniu, Strzeleczkach, Pyskowicach, Toszku, Niemodlinie, Kluczborku, Opolu, Pruszkowic, Oleśnie, Siolkowicach, Białej, Bytomiu, Koźlu, Gliwicach, Zabrze-

⁵⁴ A. Rogalski, dz. cyt., s. 132—140.

⁵⁵ AAW., IA 25 v. 26. „sich immer mehr zum Deutschen bekennet”.

Gościęcinnie, Łabędach, Łanach, Miechowicach, Raciborzu, Tworówce oraz po jednym egzemplarzu do biskupiego komisarza, pralata Józefa Kubisa w Opolu, Augusta Świerka w Bytomiu, Karola Ulitzki w Raciborzu, generalnego wikariusza w Branicach, pralata Nathana, pralata w Pile, Franciszka Hertza, biskupa Henryka Wienken (sufragana miśnieńskiego), proboszcza Waltera Jaesche w Jemielnicy i proboszcza Rajmunda Grochli w Krzyżanowicach k. Raciborza.

Ekspedytor Lorenz wysłał te pisma 9 czerwca 1939 r. W tym samym zespole mieści się też pismo, odbite na powielaczu, mające datę wystawienia we Wrocławiu 4 czerwca 1939 r. oraz nagłówek „Arcybiskup Wrocławski”, z poleceniem wykorzystania go na konferencjach dekanalnych (AAW., IA 25, t. 60). Na marginesie zaznaczono też, że jedno pismo wysłano do prezydenta reencji w Opolu, a drugie do naczelnego prezydenta i gauleitera Józefa Wagnera we Wrocławiu.

Treść tego pisma jest następująca. Kardynał Bertram pisze, że spostrzeżenia, poczynione w czasie wizytacji pasterskich i bierzmowania w dekanatach: Opole, Racibórz, Tworów oraz pisemne sprawozdania z innych dekanatów dają mu sposobność przedstawienia rządowi pokornej i pilnej prośby, aby przez to uzyskać zaprzestanie stosowania gróźb i środków przymusu wykorzystywanych w celu zniszczenia wszelkiego używania polskiego (górnoszląsko-polskiego) języka w nabożeństwach⁵⁶. Kardynał Bertram zaznaczył, że jako pasterz diecezji poczuwa się do obowiązku bronić religijnego życia, biorąc pod uwagę szkody, jakie wpływają z wydawanych rozporządzeń dla życia ludności tych okolic, które po pierwszej wojnie światowej od czasu plebiscytu się uspokoiły. Jakie jest stanowisko „w sprawie języka górnośląskiego samego kardynała można poznać z rozporządzeń wydanych przez niego do górnośląskiego duchowieństwa okręgu przemysłowego. Kardynał podkreślił, że duchowieństwo używało tutaj polskiego języka w duszpasterstwie tylko tyle, ile to było naprawdę pożyteczne dla samego duszpasterstwa. W licznych okolicach Górnego Śląska używano polskiego języka dla rozwoju życia wewnętrznego, modlitwy, pieśni, w przyjmowaniu sakramentów świętych, w życiu domowym, natomiast język niemiecki mógłby być stosowany z powodzeniem w tych okolicach w stosunkach komunikacyjnych, handlowych i targowych. W każdym razie język używany w obcowaniu i stosunkach obywatelskich nie stanowi ciosu dla języka ludu danych okolic w praktykach religijnych⁵⁷.

⁵⁶ AAW., IA 25, t. 60. „die darauf gerichtet sind jedweden Gebrauch der polnischen (oberschlesisch-polnischen) Sprache im Gottesdienste zu unterdrücken”.

⁵⁷ AAW., IA 25, t. 60. „Die Sprache des bürgerlichen Verkehrs gestattet keinen Rückschluss auf die Sprache der religiösen Übung solcher Volkskreise”.

Praktyka stuleci, pisał kardynał Bertram, najlepiej udowodniła, że nauczanie, podnoszenie poziomu moralnego i kierownictwo duchowe może odbywać się dobrze tylko w mowie ojczystej, bo ona wpływa twórczo na uczucie i serce. Dlatego zachodzi konieczność, że nie wolno całkowicie rezygnować z wykorzystania polskiej mowy tam, gdzie zachodzi uzasadniona potrzeba; przez to bynajmniej nie umniejsza się obywatelska i państwowa wierność ludności względem niemieckiej ojczyzny. Lud górnośląski będzie wdzięczny władzy państwowej za pozostawienie mu języka, a zwłaszcza tę wdzięczność zachowają ludzie starsi, ponieważ młodzież i tak uczy się już więcej po niemiecku. Niemieckiej mowie poświęcono już więcej miejsca w nabożeństwach dla młodzieży górnośląskiej. Kardynał Bertram stanął na stanowisku, że nie godzi się używać nacisku i stosować aktów terroru wobec tych, którzy mówią po polsku na terenie jego diecezji.

W omówionej kwestii bardzo ważny jest, chociaż nie na wszystkie wywody jego można się zgodzić, „Memoriał górnośląskiego duchowieństwa w sprawie używania polskiego języka ojczystego w praktyce duszpasterskiej”²⁴, liczący 5 kart maszynopisu, który wpłynął do Kurii Arcybiskupiej 12 czerwca 1939 r. Duchowieństwo doniosło w nim o stosowaniu aktów terroru względem tych, którzy mówili po polsku, śpiewali i modlili się w tym języku i używali go w duszpasterstwie. Wśród ludności Górnego Śląska, wzięwszy pod uwagę całość, jest język polski w szerokim zakresie językiem ojczystym. W parafiach wiejskich wśród dorosłych, wśród mężczyzn i kobiet jest używany język polski prawie z reguły. Oni modlą się i spowiadają w polskim języku. Dla nich język polski jest językiem serca. Na zarzut, że Górnoślązacy rozumieją po niemiecku, należy odpowiedzieć, że oni rozumieją słowa, ale słowo Boże trafia im do serca rzeczywiście tylko w ich ojczystej mowie²⁵.

Przez stosowanie polskiej mowy w nauce religii nie narusza się bynajmniej przez to przynależności Górnoślązaków do niemieckiego narodu. Dla Górnoślązaków używanie polskiego języka nie stanowi wyznania przynależności do innej narodowości, ale jest symbolem łączności z jego przodkami, z przyjętą tradycją i ziemią, na której wyrósł. Dowody tego dali Górnoślązacy w wojnie światowej, walcząc za ojczyznę. Proces niemczenia dokonał

²⁴ AAW., IA 25, t. 60. „Memorandum des Oberschlesischen Klerus zur Frage des Gebrauchs der polnischen Muttersprache in der Ausübung der Seelsorge”.

²⁵ AAW., IA 25, t. 60. „In der Bevölkerung Oberschlesiens, in der Gesamtheit genommen, ist das Polnische in weitem Umfang die Muttersprache. In den Landgemeinden ist dies bei den Erwachsenen, bei Männern und Frauen fast die Regel. Sie beten und beichten in polnischer Sprache. Bei ihnen ist die polnische Sprache die Sprache des Herzens”.

się powoli. Uciskanie polskiej mowy w niemieckiej części Śląska może przynieść podobny ucisk niemieckiego języka w polskiej części Śląska. Duchowieństwo na Górnym Śląsku używa w duszpasterstwie polskiej mowy, aby trafić do serc wiernych, ale nie zaniedba też starać się o rozwój niemieckiego języka na Górnym Śląsku i w nim wychowywać młodzież. Ostatnie słowo w tej sprawie należy do biskupa diecezji i duchowieństwo chce się trzymać jego wytycznych²⁶. Do memoriału dołączono sprawozdania z parafii raciborskiego okręgu, w którym używano w duszpasterstwie polskiego języka. I tak 5 czerwca 1939 r. donosi parafia Rudnik, że liczyła około 1950 dusz, z których około 80% dorosłych mężczyzn i kobiet posługiwało się polskim językiem, natomiast młodzież używała również i w kościele niemieckiej mowy. Proboszcz odprowadzał nabożeństwa z każdym razem z polskim i niemieckim śpiewem. Od 14 maja 1939 r. frekwencja na polskich nabożeństwach była bardzo słaba z powodu strasznego terroru. W Cyrznowie na 2450 wiernych, oprócz młodzieży, która używała w kościele niemieckiej mowy, spośród dorosłych około 70% używało polskiego języka. W czasie nabożeństw śpiewano polskie i niemieckie pieśni. Nauka młodzieży odbywała się po niemiecku. Na terenie parafii Łubowice żyło 2830 wiernych, z których 70% spośród dorosłych używało polskiego języka w przystępowaniu do sakramentów świętych. Młodzież używała niemieckiego języka. W 1929 r. wprowadzono w tej parafii do nabożeństw język niemiecki. Parafia Maków liczyła 986 wiernych, 90% przy przyjmowaniu sakramentów świętych używało polskiej mowy. Młodzież w większości posługiwała się językiem niemieckim. W Pawłowie 1329 wiernych 60—70% spośród dorosłych używało polskiego języka. Podobnie w Krowiarkach na 1420 dusz 60—70% dorosłych posługiwało się językiem polskim w życiu religijnym i rodzinnym. W Książce Zawadzkiej liczone 1523 parafian, a z nich 75% używało języka polskiego w przyjmowaniu sakramentów świętych. W parafii św. Krzyża w Raciborzu było 2363 wiernych. Przy przyjmowaniu sakramentów świętych używało polskiego języka 70—80%. Młodzież posługiwała się językiem niemieckim. Do roku 1918 odprowadzano tutaj nabożeństwa tylko po polsku. Od 1920 r. raz w miesiącu odprowadzano mszę św. z niemieckim śpiewem i kazaniem, a od 1932 r. była już jedna msza św. z niemieckim kazaniem i jedna z polskim. Na terenie parafii Matki Bożej w Raciborzu na 4200 wiernych tylko 30% spośród dorosłych przy przyjmowaniu sakramentów św. korzystało z polskiej mowy. W każdą drugą niedzielę odprowadzano tutaj przed południem nabożeństwo po polsku. W letniej porze w każdą niedzielę odprowadzano też po polsku nabożeństwo popołudniowe. W tymże Raci-

²⁶ Podpisani: Die Kommissare und Erzpriester Oberschlesiens.

borzu w parafii św. Paschalisa na 3 200 dusz po polsku modlono się w przyjmowaniu sakramentów św. 50%.

Z dekanatu raciborskiego wpłynęło też 16 czerwca 1939 r. do kardynała Bertrama pismo donoszące, że stosowano akty terroru nawet w stosunku do ludzi zasłużonych i wiernych niemieckim, ale mówiących po polsku. Ks. prałat Ulitzka (16 VI 1939) napisał również w tej sprawie do kardynała Bertrama z powiadomieniem, że położenie z powodu terroru jest przygniatające i dla kościelnego życia nie do zniesienia; należy wykorzystać wszystkie możliwości, ażeby osłabić napięcie.

Po otrzymaniu tych materiałów kardynał Bertram przygotował (18 VI 1939 r.) pismo do naczelnego prezydenta Józefa Wagnera w Berlinie, wysyłając je 19 czerwca tegoż roku⁶¹. Podobne pismo skierowano też do władz w Opolu. W piśmie tym kardynał zwrócił uwagę, że w różnych okolicach Górnego Śląska miały miejsce terrorystyczne pogroźki i akty gwałtu z wielką szkodą kościelnego porządku i publicznego spokoju ludności z powodu używania polskiego języka w nabożeństwach i duszpasterstwie. Kardynał pisał, że uważa za swój obowiązek ze względu na dobro ludności i uspokojenie religijnego życia zwrócić uwagę naczelnemu prezydentowi na wręczony mu memoriał z okręgu Raciborza z gorącą prośbą przyspieszenia przedsięwzięcia celowych kroków dla zapewnienia spokoju religijnych praktyk i dla bezpieczeństwa ludności (AAW., IA 25, t. 60). Naczelnny prezydent odpisał kardynałowi Bertramowi 27 czerwca 1939 r. z zapewnieniem, że bezpieczeństwo publicznego życia znajdzie ochronę u odpowiednich organów władzy. Sprawa zaś wzmoczonego stosowania niemieckiego języka na Śląsku jest ponad ramami kościelnego duszpasterstwa i ma nadzwyczajne, ogólnopolityczne znaczenie. Naczelnny prezydent zaznaczył w piśmie, że musi żądać od niemieckiego duchowieństwa Śląska z powodu specjalnych warunków opowiedzenia się jednomyślnie i bez zastrzeżeń za przynależnością do niemieckiej narodowości (AAW., IA 25 t. 60).

Takie było stanowisko władz państwowych w sprawie stosowania polskiego języka w duszpasterstwie wrocławskiej diecezji w 1939 roku.

JĘZYK POLSKI W DUSZPASTERSTWIE JEŃCÓW WOJENNYCH I ROBOTNIKÓW POLSKICH W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Po zakończeniu kampanii wojennej we wrześniu 1939 r. w niemieckich obozach znaleźli się liczni jeńcy polscy, których należało koniecznie objąć troską duszpasterską. Kardynał Adolf Bertram,

⁶¹ AAW., IA 25, t. 60. Nr. pisma 4095 „An den Herrn Oberpräsident und Gauleiter Josef Wagner in Berlin. W. 9. Leipziger Platz 7”.

arcybiskup wrocławski, zawiadomił już 28 lutego 1940 r. niemieckich biskupów o wydawaniu jednego szkicu w miesiącu w języku polskim dla jeńców⁶² pod ogólnym tytułem „Predigtvorlage für Kriegsgefangenen Seelsorger”. Jako Nr 1 tej serii ukazało się w języku polskim kazanie pt. Męka i przemienienie, Nr 2. O żalu doskonałym, Nr 3. O cnocie czystości, Nr 4 Królowa Majowa — żywotem, słodkością i nadzieją naszą, Nr 5. Nauka o ogólnym rozgrzeszeniu i przygotowaniu do Komunii świętej.

Dnia 6 marca 1940 r. doniósł do kardynała Bertrama katolicki biskup połowy⁶³, że naczelne dowództwo armii zgodziło się na rozdzielanie wśród polskich jeńców wojennych książeczki do modlenia *Droga do nieba*, natomiast odmówiło swej zgody na rozdawanie jeńcom książeczki *Tak mi dopomóż Bóg*.

Widocznie wyłoniły się na tym tle jeszcze jakieś trudności, skoro kardynał Bertram pisał z Wrocławia 17 września 1940 r. do „Geheime Staatspolizeiamt” w Berlinie aby nie wzbraniało używania modlitewnika *Droga do nieba*, ponieważ książeczka ta jest „wolna od wszelkiego i każdego politycznego wpływu wrogiego Niemcom i nawet dowództwo wojskowe godziło się na jej rozdawanie wśród jeńców polskich (AAW., IA 25, z. 20).

O wiele ostrzej była postawiona sprawa duszpasterstwa polskich robotników w Niemczech i używanie polskiego języka. Wedle instrukcji ministra Rzeszy dla Spraw Wyznań z dnia 13 czerwca 1940 r. wolno było umożliwiać polskim robotnikom uczestniczenie we mszy św. w niedzielę i święta oddzielnie od miejscowych parafian. Przy szczuplejszej liczbie polskich robotników jakiejś miejscowości mogli oni uczestniczyć we mszy św. wspólnie z miejscową ludnością, ale w wydzielonych miejscach. O odprawieniu specjalnych nabożeństw dla Polaków należało powiadomić miejscową policję. Spowiedź w języku polskim była niedozwolona (verboten ist es, die Beichte in polnischer Sprache abzunehmen). Śpiew polskich pieśni dopuszczalny był tylko wedle tekstu podanego w książeczce *Droga do nieba*.

Generalny Wikariat we Wrocławiu dołączył do przytoczonego zarządzenia wyjaśnienie, że należy zaprzestać głoszenia polskich kazań i słuchania spowiedzi aż do dalszych wskazówek.

Robotnicy polscy mogli też korzystać z pomocy duszpasterskiej od „Wędrownych duchownych”, specjalnie upoważnionych przez ordynariuszy, a którymi mogli być tylko duchowni „reichsdeutsche”⁶⁴.

⁶² AAW., IA 25, z. 20. „in polnischer Sprache”.

⁶³ AAW., IA 25, z. 20. Katholischer Feldbischof der Wehrmacht (Berlin, Charlottenburg 6 III 1940), gen. Rakowski.

⁶⁴ Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau 179, 1940, z. 99—100.

Nowe zarządzenie ministra z dnia 2 IX 1942 r. godziło się tylko na oddzielne nabożeństwa dla polskich robotników w główne święta uroczyste i pierwsze niedziele miesiąca między godziną 10 a 12. Nie wolno jednak było w czasie ich odprawiania używać polskiego języka, słuchać spowiedzi i przygotowywać dzieci polskich robotników do pierwszej spowiedzi i Komunii św.⁶². O zakazie używania polskiej mowy w duszpasterstwie przypominał minister jeszcze 5 VI 1943 roku.

ZAKOŃCZENIE

Każda dzielnica kresowa przeżywa do pewnego stopnia tragedię. Z jednej strony jest ona przedmiotem zabiegów zdobywczych i ekspansji ze strony sąsiadów, a z drugiej strony staje się po zdobyciu terenem wyzysku i ucisku. Ani położenie geograficzne Polski jako całości, ani jej dzielnic rubieżnych nie należy do szczęśliwych, ponieważ są one narażone ustawicznie na ścieranie się obcych wpływów. Ten proces bardzo silnie występuje na Śląsku gdzie trudności różnego rodzaju szczególnie się wzmogły, a ilość polskiej ludności uległa gwałtownemu zmniejszeniu się.

Procesy wiekowych przemian uwidoczniły się bardzo silnie w dziedzinie językowej. Sprawa polskiego języka w duszpasterstwie wrocławskiej diecezji i konieczność jego obrony wyłoniła się wcześniej i wiązała się już z kolonizacją na prawie niemieckim na Śląsku, albowiem pod jej wpływem począł się kurczyć stan polskiego posiadania.

Wielka zasługa w utrzymaniu i obronie polskiego w życiu śląskiej ludności przypada w udziale Kościołowi katolickiemu Ostra w swej późniejszej postaci germanizacja ludności czy też protestantyzacja ludności katolickiej jest wynikiem kierunku polityki ówczesnych rządów państwowych.

Język polski zachował się w duszpasterskiej praktyce lepiej na Górnym Śląsku.

Wobec wzrastających trudności wzajemnego współżycia ludności polskiej i osiedlającej się niemieckiej na Śląsku władze kościelne nie mogły pozostać obojętne i przez ustawy synodalne musiały normować używanie polskiego języka w duszpasterstwie, kaznodziejstwie i katechizacji. Ogólnie należy stwierdzić, że ujęcie synodalne w tej sprawie było jasne i zdecydowane zarówno w ustawach synodów prowincjonalnych i diecezjalnych, a najlepszym przykładem może być ustawodawstwo arcybiskupa Jakuba Świnki, Janisława i biskupa Nankera na terenie wrocławskiej diecezji.

Do naczelných zadań kapłańskich oprócz szafarstwa sakra-

⁶² Kirchliches Amtsblatt 234, 1942, s. 106—7.

mentów świętych należy bezsprzecznie głoszenie kazań i nauczanie katechizmu. Z zadaniami tymi łączy się niepodzielnie konieczność znajomości języka, używanego przez wiernych. Na Śląsku sprawa ta miała swoiste znaczenie i zabarwienie w związku z nasileniem kolonizacji niemieckiej, gdyż niemieccy duszpasterze popierali swój język w duszpasterskiej praktyce ze szkodą dla polszczyzny. Osadnicy niemieccy mieli wprawdzie zastrzeżone prawo używania niemieckiego języka w kościele i szkole, ale szli oni dalej i często starali się narzucać w stosunkach życiowych niemiecki język ludności polskiej. Dlatego też sprawy językowe znalazły silny odzwiek w ustawach synodów wrocławskich, odzwierciedliły się poważnie w księgach liturgicznych używanych w diecezji wrocławskiej. Były nawet okresy, kiedy więcej polskiego języka znalazło się w liturgicznych księgach diecezjalnych na Śląsku, zwłaszcza w rytuałach, aniżeli w diecezjach centralnej Polski.

Kiedy za Kazimierza Wielkiego panujący na czeskim tronie Luksemburgowie oderwali w XIV wieku Śląsk od Polski, zaczęli szerzyć z całym przekonaniem na nadodrzańskiej ziemi ducha niemieckiej kultury, a w XVI wieku na tę drogę weszli też Habsburgowie, którzy popierali w każdej niemal dziedzinie życia pierwiastki niemieckie, a usuwali zapobiegliwie niekiedy nawet bezwzględnie, wszystko to, co przypominało na Śląsku łączność z polską przeszłością.

Gwałtowny wstrząs na polu religijnym w XVI wieku — protestantyzm — nie stwarzał bynajmniej sprzyjających warunków dla zachowania polskiego języka na Śląsku. Wprawdzie protestanci posługiwali się często polskim językiem w szerszym swym zakresie, ale mieli w tym zawsze cel ukryty, mianowicie pozyskanie najpierw zwolenników, nieodstraszanie ich sprawami językowymi, a po umocnieniu się — narzucali już bez wszelkiej przeszkody protestanckiego ducha i niemieckiego języka.

Polskie kaznodziejstwo we wrocławskiej diecezji w czasach panowania austriackiej dynastii Habsburgów mimo trudności, stawianych ze strony rządu i tłumienia przejawów polskiej kultury, przekazało cały szereg źródłowych dowodów, świadczących o szerokim jego zasięgu. Najwięcej mamy tych świadectw z archidiaconatu opolskiego, wrocławskiego, najmniej z głogowskiego i legnickiego, ponieważ te okolice dość wcześniej zostały silnie skolonizowane przez Niemców, a w okresie reformacji poddały się łatwiej i szybciej procesowi protestantyzacji, tak też i polski język szybciej zniknął z niwy duszpasterskiej.

W czasie panowania pruskiego na Śląsku polskie kaznodziejstwo, duszpasterstwo i katechizacja otrzymały jeszcze bardziej zabójcze ciosy, ale nie zginęły całkowicie, zachował się bowiem cały szereg świadectw dotyczących zasięgu polskiego języka na Śląsku w duszpasterstwie nawet w tym niesprzyjającym mu okre-

sie. Świadczenia te znajdują się w wizytacjach parafialnych i szkolnych w sprawozdaniach, przesyłanych do Stolicy Apostolskiej w listach pasterskich wrocławskich biskupów, w schematyzmach diecezjalnych, w ustawach najnowszych synodów i w programach studiów teologicznych.

Na podstawie zebranego materiału na temat języka polskiego w duszpasterstwie wrocławskiej diecezji dochodzimy do następujących wniosków:

1) Kościół zdołał zachować przez długie wieki mimo licznych presji język polski w kaznodziejstwie, religijnej pieśni i innych czynnościach duszpasterskich, zwłaszcza w administracji sakramentów i katechizacji;

2) Germanizacja była głównie dziełem panujących rządów na Śląsku i powolne ograniczanie polskiego języka w duszpasterstwie wypływało z państwowego nacisku na duchowieństwo.

3) Rola jednostek spośród duchowieństwa, biorących wydatniejszy udział w akcji germanizacyjnej, nie może osłabiać zasadniczej linii Kościoła w samoobronie przed naporem niemieczyny.

ORGANIZACJA TERYTORIALNA DIECEZJI KIELECKIEJ

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie zmian w historycznej geografii kościelnej diecezji kieleckiej. Największą uwagę poświęcono samej diecezji, genezie jej powstania, kasaty i wznowienia, przy czym szczególnie dokładnie omówiono zmiany terytorialne w stanie jej posiadania. Na dalszym nieco planie uwzględniono również sieć dekanalną i parafialną diecezji; te jednak zagadnienia zostały ujęte nieco ogólniej. Pod względem czasowym praca obejmuje lata 1805—1958; górną jej granicę stanowi pierwsza erekcja diecezji, zaś dolną wydanie ostatniego przeglądu statystycznego diecezji w r. 1958. Granica zatem dolna posiada charakter umowny.

Ze względu na to, że diecezja kielecka nie posiadała dotychczas prawie żadnego opracowania naukowego¹, publikacja niniejszej pracy jest jak najbardziej usprawiedliwiona.

I. SPRAWY ORGANIZACYJNE KOŚCIOŁA ŁACIŃSKIEGO NA ZIEMIACH TRZECIEGO ZABORU AUSTRIACKIEGO (1795—1805)

Jeszcze w czasie wojny insurekcyjnej, kierowanej przez Tadeusza Kościuszkę, i w obliczu klęski powstania narodowego Austria zawarła 3 stycznia 1795 r. z Rosją traktat rozbiorowy co do podziału resztek ziem polskich. D. 24 października tegoż roku podobny traktat podpisały z Rosją Prusy. Na mocy styczniowego traktatu Austria zagarnęła maksimum swych żądań terytorialnych tj. wojew. sandomierskie, lubelskie, prawie całe wojew. krakowskie, a nadto część województw mazowieckiego, podlaskiego, brzesko-litewskiego i ziemi chełmskiej — łącznie 47.100 km² i ok. 1.500.000 ludności. Granice nowonabytych terenów biegły od Krakowa (po stronie Austrii), rzekami Pilicą,

¹ O diecezji kieleckiej pisali: Wł. Sierakowski, *Kielecka diecezja*, [w:] Encyklopedia kościelna Nowodworskiego, Warszawa 1877, t. 10 s. 326—327; Cz. Sokółowski, *Biskupstwo kieleckie*, [w:] Podręczna encyklopedia kościelna, Warszawa 1910 t. 21/22 s. 90—91; *Diecezja kielecka*. Przegląd Diecezjalny (Kielecki), R. 3: 1913, nr 12 s. 178—182; R. 4: 1914, nr 1 s. 4—9; nr 2 s. 19—23; Ks. J. Zdanowski, *Zarys dziejów diecezji kieleckiej*, [w:] Synodus dioecesis Kielcensis, Kielce 1927 s. 3—17. Odl.